Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 16 czerwca 1937 r. Nr. 163

Sztandary powstańcze nad domami Bilbao

Salamanca, 15. 6. (PAT) Komunikat oficjalny kwatery głównej wojsk powstańczych z godz. 20-ej donosi:

Na froncie biskajskim zdobyliśmy wzgórza, dominujące nad całą okolicą, a mianowicie od Santo Domingo do San Roque. Na tej linii nieprzyjaciel wzniół swe linie obronne t. zw. „żelazny pas". Wojska nasze posunęły się dalej aż do rzeki Bilbao. Oddziały legionistów z Munguia posunęły się aż do Plencia. W chwili wydawania niniejszego komunikatu akcja trwa w dalszym ciągu.

Salamanka, 15. 6. (PAT) Radio National ogłosiło o godz. 22-ej komunikat następujący:

Na froncie biskajskim wojska powstańcze posuwają się naprzód bardzo szybko. Sztandary powstańcze powiewają już nad wieloma domami w Bilbao.

Radio Durango donosi, że powstańcze oddziały zdobyły całą kolumnę taborową i duży oddział wojsk baskijskich wzięły do niewoli. Bitwa trwa obecnie pod Begona, które jest przedmieściem Bilbao. Wydaje się, że miasto w najbliższych godzinach zostanie zdobyte. Radiostacja potwierdza, że szereg przewódców baskijskich uciekło samolotem zagranicę, m. in. radca Ladra.

Znowu ataki światowego żydostwa na Polskę

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł. — s. b.) Do Warszawy nadchodzą coraz nowe wiadomości o wielkich atakach, jakie prowadzą obecnie Żydzi przeciw Polsce na terenie międzynarodowym. Największe natężenie ataki te posiadają obecnie w Ameryce Północnej, gdzie Żydzi dokładają wszelkich starań, aby wykorzystać przeciw Polsce wszelkie możliwe środki zwalczania wszystkiego, co polskie na terenie międzynarodowym.

Należy przypomnieć, iż ataki światowego żydostwa miały już niejednokrotnie miejsce, nie miały jednak tyle rozmachu i bezwzględności, co obecnie. W Nowym Jorku odbyła się konferencja federacji Żydów polskich w Ameryce, na której postanowiono zwrócić się z apelem do całego świata, aby postępił prześladowanie Żydów.

W 3-cią rocznicę śmierci ś. p. min. B. Pierackiego

Warszawa, 15. 6. (PAT). Dziś, dnia 15 czerwca jako w 3-cią rocznicę śmierci ministra spr. wewnętrznych Bronisława Pierackiego odbyło się staraniem Ministerstwa spr. wewn. nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża, które odprawił ks. Bronisław Niemkiewicz w licznej asyście. Na nabożeństwie obecni byli: p. minister rolnictwa dr. Poniatowski, w imieniu p. premiera, wicemarszałek Senatu Barański, wicemarszałek Sejmu Kielak, prezes N. I. K. gen. dr. J. Krzemieński, podsekretarze stanu: Korsak, Szembek, Chełmoński i Grodyński, komisarz rządu na m. st. Warszawę Jaroszewicz, wiceprezydent miasta Pohoski, przedstawiciele wojska, urzędnicy ministerstwa spr. wewn., komenda główna P. P., koło Czwartaków, przyjaciele zmarłego i tłumy wiernych.

Przed zamknięciem sesji Izb Ustawodawczych

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł. — s. b.) W kołach parlamentarnych krążą pogłoski, iż zamknięcie obecnej sesji nadzwyczajnej Izb Ustawodawczych nastąpi najprawdopodobniej w sobotę 19 bm. Mówi się również, że o ileby Senat wprowadził w noweli do ustawy o szkołach akademickich jakiekolwiek poprawki, to projekt tej noweli nie wróci już do Sejmu i będzie załatwiony na sesji zwyczajnej, lub też na drugiej nadzwyczajnej sesji, której zwołania wszyscy się tu spodziewają w drugiej połowie lipca.

Audiencje u P. Prezydenta

Warszawa, 15. 6. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś posła R.P. w Buenos Aires p. Kurnikowskiego.

Warszawa, 15. 6. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś p. Ministra Przemysłu i Handlu Romana.

Odrzucony rekurs

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł. — s. b.). Jak się dowiadujemy władze nadzorcze nie uwzględniły rekursu rozwiązanej organizacji Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, która została rozwiązana w maju b. r. Obecnie wyznaczeni zostali likwidatorzy zarówno centrali jak i wszystkich oddziałów organizacji.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

Doboszyński zeznaje tonem mówcy wiecowego

Część rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych

Kraków. 15. 6. (PAT). Na wniosek obrony, Sąd postanowił odbyć rozprawę przy drzwiach zamkniętych przez czas składania części zeznań oskarżonego Doboszyńskiego, dotyczących motywów, które miały wywrzeć zdaniem oskarżonego wpływ na jego czyn z czerwca 1936 r., a które to zeznania mogą mieć znaczenie dla jego obrony.

Tajność rozprawy umotywowana jest względami na bezpieczeństwo państwa, Przewodniczący zarządził opróżnienie sali.

Kraków, 15. 6. (PAT). Po zeznaniach Doboszyńskiego przy drzwiach zamkniętych, po krótkiej przerwie zeznaje dalej Doboszyński.

Oskarżony opowiada jak na wiosnę 1936 r. analizował sytuację na terenie powiatu krakowskiego i doszedł do wniosku, że władza na terenie poszczególnych części Polski przeciwdziałała tworzeniu się frontu ludowego. Doboszyński stwierdza, iż doszedł do wniosku, że winy nie należy szukać w systemie rządowym polskim, lecz u miejscowych wykonawców władzy.

W dalszym ciągu swych zeznań Doboszyński omawia sprawę zebrania w Borku Fałęckim, które zostało rozwiązane. Rzecz ta wraz z procesem sądowym odegrała dla niego ważną rolę w pobudkach akcji myślenickiej.

Dalej Doboszyński opowiada, jakie wrażenie zrobiło na nim Kongres Zarzewia, który odbył się w początku czerwca r. ub. w Krakowie. Kongres ten przybrał niespodziewany obrót, który zaskoczył wielu. Dalej Doboszyński opowiada jakie wrażenie na nim zrobił artykuł, który ukazał się w „I. K. C." p. t.: „Zagubiliśmy Naród".

W tym momencie swych zeznań Doboszyński coraz więcej się podniesa, mówi głosem podniesionym, tak że sprawia wrażenie mówcy wiecowego.

Doboszyński mówi o drugim artykule w „I. K. C.", w którym omawiana była sprawa tworzenia się frontu ludowego.

Doboszyński charakteryzuje akcję komunistów oraz przytacza szereg doniesień, które otrzymywał w tych czasach o zamierzeniach komunistów, które miały być kierowane przeciwko Stronnictwu Narodowemu. Reasumując swoje zeznania, Doboszyński oświadcza, iż w swych wywodach starał się przedstawić poszczególne fazy swej działalności politycznej i duchowej, by przedstawić dalej, dlaczego doszedł do późniejszej decyzji.

Moraczewski odmówił powrotu do P. P. S.

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł. — s. b.) Jeden z przywódców PPS. i związków zawodowych b. poseł Żuławski wystosował w dzisiejszym „Robotniku" apel do b. premiera Moraczewskiego, a obecnego przywódcy ZZZ., aby wraz z organizacją ZZZ. powrócił pod „stare sztandary". B. poseł Żuławski przypomina przebieg dyskusji z Jędrzejem Moraczewskim w sprawie połączenia obu konkurujących związków zawodowych w jedną organizację. P. Moraczewski za główną przeszkodę zlania się odrębnych związków uznawał konieczność, że socjalistyczny związek zawodowy zależy od PPS., on zaś stoi na stanowisku absolutnej niezawisłości i bezpartyjności związków zawodowych. W dzisiejszym artykule w „Robotniku, b. poseł Żuławski dowodzi, że kierowane przez niego związki zawodowe nie są zależne od PPS., lecz od ideologii socjalistycznej i że wobec tego mógłby Moraczewski wraz z organizacją wrócić pod sztandary idei socjalistycznej.

Szereg dziennikarzy zwróciło się do Jędrzeja Moraczewskiego z zapytaniem, jak ustosunkuje się do tej propozycji. Odpowiedź dana dziennikarzom przez Jędrzeja Moraczewskiego była następująca: „Apel b. posła Żuławskiego jest nadaremny. Pod stare sztandary nie wrócę. Z polityki dawno się wycofałem i nie może być mowy o moim powrocie do PPS.".

Morderca śp. st. post. Kędziory przyznaje do winy

Brześć n/B., 15. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w sądzie okręgowym, wydział zamiejscowy, w Brześciu n/B. rozprawa sądowa przeciwko Welwelowi Szczerbowskiemu, lat 18-tu, oskarżonemu o morderstwo starszego posterunkowego służby śledczej śp. Stefana Kędziory z art. 225 par. 1 k. k. Komplet sądowy stanowią: prezes sądu okręgowego sędzia Falkowski oraz sędziowie Januszkowski i Uniński. Broni oskarżonego mec. Rozental z Warszawy i Rapaport z Brześcia. Oskarża prokurator Goździk. Powództwo cywilne z ramienia wdowy Kędziorowej wnosi adwokat Kowalski. Wstęp na salę sądową ograniczony. Stół prasy zajmuje 25-ciu sprawozdawców. Po rozpoczęciu rozprawy obrońca oskarżonego Rozental oponuje przeciwko włączeniu powództwa cywilnego , jak i małoletności oskarżonego i prosi sąd o wezwanie biegłego lekarza, któryby ustalił wiek oskarżonego oraz o przeprowadzenie rozeznania. Prokurator Goździk wypowiada się przeciw powoływaniu lekarza biegłego, gdyż wiek oskarżonego według zgodnych zeznań oskarżonego i rodziców ustalony jest na lat 18, tj. oskarżony urodził się 25 lutego 1919 r. Sąd wniosek obrony postanowił odrzucić, zaś Bronisławę Kędziorową uznać za powódkę cywilną.

Akt oskarżenia zarzuca Welwelowi Szczerbowskiemu, iż w dniu 13 maja br. w chwili odnalezienia przez wywiadowcę Kędziorę kilku ćwiartek mięsa nielegalnego uboju i gdy wywiadowca zabierał je na dorożkę, Szczerbowski dopadł go z tyłu i uderzył go nożem w plecy, zadając ciężką głęboką ranę, która spowodowała śmierć Kędziory. Następnie ukrywał się przez kilka dni. Wypadek ten spowodował znane zaburzenia w Brześciu.

Oskarżony Szczerbowski do winy się przyznaje i przedstawia przebieg okoliczności, w których dokonał swego czynu. Prok. Goździk i obrońcy stawiają oskarżonemu szereg pytań. Z odpowiedzi Szczerbowskiego wynika, że nie jest on rejestrowanym rzeźnikiem, iż prowadzi potajemnie nielegalny i karalny ubój, że do Kędziory stałej złości nie miał. Według słów oskarżonego, Szczerbowski chwytając nóż i biegnąc do Kędziory nic nie myślał, bo „gdybym myślał — nie doszłoby do tego" —stwierdził oskarżony. Dlaczego zaczął później uciekać nie wie. Przebywał przez 3 dni bez pożywienia w piwnicy. Chciał się oddać w ręce policji ale bał się. Oskarżony skończył dwa oddziały szkoły powszechnej. Zaznaczył, że skłamał sędziemu śledczemu, gdyż chciał się bronić. (Oskarżony zeznawał mianowicie, że uderzył Kędziorę nożem, gdy ten rozpoczął strzelać do jego ojca). Dziś rozumie, że kłamstwo mu nic nie da i dlatego mówi prawdę. Ujawnić nabywców mięsa nielegalnego uboju nie chce. Opowiadając adwokatowi Kowalskiemu stwierdza, że to nic do sprawy nie ma. Rozprawa trwa.

Organizacja O. Z. N. w Wojew. Tarnopolskim

Tarnopol, 15. 6. (Tel. wł.). Jak wiadomo w Tarnopolu pracuje prezydium Wojewódzkiego Obozu Zjednoczenia Narodowego pod kierunkiem prezydenta miasta posła Widackiego. Praca O. Z. N. na terenie Województwa tarnopolskiego idzie w kierunku organizacji Obozu na całym tym terenie. Oddziały miejskie O. Z. N. zostały utworzone w tych miastach, które wykazują dziś tak bardzo aktualne zagadnienia wzmocnienia mieszczaństwa pol skiego. W obecnej chwili organizacje takie uruchomiono w 5 miastach: Brody, Złoczów, Czortków, Buczacz, Brzeżany.

W tych miejscowościach zaprojektowano już składy osobowe zarządów i jeszcze w ciągu czerwca b. r. odbędą się większe zebrania O. Z. N., celem oficjalnego zawiązania oddziałów miejskich. Inne miasta powiatowe i mniejsze na razie nie otrzymają jeszcze oddziałów miejskich. Natomiast tam, gdzie żywioł mieszczański i rękodzielniczy wykazuje większą aktywność i dąży do udziału w pracach O. Z. N. nastąpi współpraca sektora wiejskiego z ruchem miejskim, energia organizacyjna nie będzie napotykać na trudności. Ostatnio odbyły się już różne zebrania w terenie, które świadczą o wielkim zainteresowaniu pracami O. Z. N.

Duże zainteresowanie wywołuje dyskusja i plany na temat spraw kredytowych i kredytów obrotowych dla rzemiosła i kupiectwa w przygotowaniu O. Z. N.

Czy kongres Zw. Młodej Wsi będzie miał cechy polityczne?

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł. — s. b.) Kongres Centralnego Związku Młodej Wsi, który, jak wiadomo, odbędzie się w Warszawie w dniach 19 i 20 bm., zwraca na siebie powszechną uwagę kół politycznych. Zwłaszcza duże zainteresowanie wzbudza deklaracja ideowa, którą na kongresie ma ogłosić prezes Związku Stanisław Gierat. Żywo komentowany jest również zapowiedziany przez organizatorów kongresu udział Marszałka Śmigłego-Rydza.

Koła polityczne uważają Związek Młodej Wsi za organizację mocno radykalną, która cieszy się specjalnym poparciem Ministra Rolnictwa Poniatowskiego. Red. Cat-Mackiewicz, który od dłuższego czasu zwalcza min. Poniatowskiego, przystąpił obecnie z racji kongresu do atakowania Związku Młodej Wsi. W ramach pisma „Słowo" przypisuje on tej organizacji działalność polityczną, której Centralny Związek Młodej Wsi usilnie się wypiera i podkreśla, iż nie pozostaje pod niczyim wpływem politycznym a jest organizacją społeczną, prowadzącą na szeroką skalę pracę wychowawczą wśród młodzieży wiejskiej.

Wyjaśnienia niejednokrotnie udzielane przez zarząd Młodej Wsi nie trafiają do przekonania pewnym kołom politycznym. Sądzić należy, iż na kongresie warszawskim okaże się, jakie jest właściwie oblicze tej organizacji. Dużo światła rzuca zapowiedziana deklaracja przez prezesa Związku Stanisława Gierata. Mackiewicz w artykule, opublikowanym w numerze wczorajszym, daje do zrozumienia, iż kongres warszawski będzie nosił wybitne cechy polityczne i w związku z tym robi aluzje pod adresem Marszałka Śmigłego-Rydza, aby powstrzymał się od wzięcia udziału w kongresie ze względu na jego charakter.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA ZASIL F. O. N.

W obliczu klęski żywiołowej wszyscy powinni być równi...

Rada Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, wobec pomyślnych wyników roku 1936 uchwaliła przeznaczyć 350 tysięcy złotych na utworzenie specjalnego funduszu pomocy dla ubezpieczonych w Zakładzie, których nieruchomości dotknięte zostały klęskami żywiołowymi, jak: huragan, powódź i t. p. Pomoc ta jest bardzo na czasie, wobec klęsk jakie nawiedziły niedawno woj. kieleckie, krakowskie i Pomorze. Zauważyć należy, że właściciele nieruchomości na terenie województw zachodnich, niestety, nie będą mogli korzystać z tego funduszu, gdyż Zakład nie objął jeszcze swoją działalnością ziem zachodnich. Województwa poznańskie i pomorskie — jak wiadomo — nie korzystają w roku bieżącym również z 15 proc. bonifikaty składek, jakich udziela rolnictwu PZUW. na swoim terenie.

W związku z tym nasuwa się pytanie, czy gwałtowna obrona odrębności dzielnicowej w tym zakresie, jakiej świadkami byliśmy niedawno, nie kosztuje ludności Ziem Zachodnich zbyt drogo?

Kto będzie dyrektorem Teatru Letniego w Warszawie?

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł. — s. b.) Wobec mianowania Janusza Warneckiego dyrektorem teatrów miejskich we Lwowie, aktualną jest sprawa obsadzenia stanowiska kierownika Teatru Letniego w Warszawie. Za kulisami kolportowana jest wiadomość, że następcą p. Janusza Warneckiego ma być artysta teatrów lwowskich Roman Niewiarowicz, który zabiegał ostatnio o objęcie teatrów lwowskich. Kandydatura p. Niewiarowicza na kierownicze stanowisko w Teatrze Letnim w Warszawie spotkała się z jednej strony z uznaniem, z drugiej zaś z atakami organizacyj stołecznych, które wyrażają zdziwienie, iż teatr warszawski na kierownicze stanowisko chce angażować aktora z poza środowisk warszawskich.

Kopiec Wyzwolenia w Piekarach Śląskich

Katowice, 15. 6. (PAT) W dniu 20 bm. w 15-tą rocznicę wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk poświęcony zostanie w Piekarach Śląskich, miejscowości słynnej cudownym obrazem Matki Boskiej, kopiec „Wyzwolenia", usypany w przeciągu 5-ciu lat pracowitymi rękami ludu śląskiego na wieczystą pamiątkę wyzwolenia się tego ludu czynem zbrojnym spod panowania obcego. Kopiec wznosi się na wzgórzach okalających Piekary. Wysokość jego wynosi 20 m. W kopcu znajduje się ziemia ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej.

FALA POŻARÓW W POW. PRZEMYSKIM

Przemyśl, 15. 6. (Tel. wł.). Fala pożarów ogarnęła powiat przemyski. W ciągu dnia wczorajszego spłonęły w Hurku zabudowania Pelagii Podolak i Stefana Pereweńki. Szkoda wynosi około 4.000 zł. W Sielnicy spaliły się budynki, należące do Józefa Halmiaka, stanowiące wartość około tysiąca złotych. Wreszcie w Hucisku Nienanowskim powstał pożar w domu wieśniaka Jana Świrka. Mimo natychmiastowej pomocy ogień począł się szybko rozprzestrzeniać i wkrótce ogarnął 6 sąsiednich domostw. Szkoda wynosi wedle prowizorycznych obliczeń około 7.000 zł.

DWU ZABITYCH I JEDEN RANNY OFIARAMI BÓJEK W POW. SAMBORSKIM

Sambor, 15. 6. (Tel. wł.) W Szadem, w pow. samborskim, w czasie bójki zabity został wskutek otrzymanych ran kłutych w twarz i głowę Filip Bors, którego napadli Wasyl Seńków i Kazimierz Mik. Przyczyną bójki był spór o dziewczynę.

W Strzelbicach, w pow. samborskim, Stefan Pukacz zadał trzy ciosy bagnetem w szyję, bok i głowę Iwanowi Pukaczowi. Iwan na skutek otrzymanych ran zmarł. Ponadto Stefan Pukacz poranił bagnetem w bok i rękę Michała Buczkowskiego, którego przewieziono do szpitala. Stefana Pukacza aresztowano.

Lwów, dnia 15 czerwca 1937 r.

Europa i Sowiety

Na Zachodzie — na mapie to będzie na lewo — otwarto w Paryżu międzynarodową wystawę. Zobaczyć tam będzie można wiele prawdziwych niespodzianek, wiele najnowszych zdobyczy współczesnej cywilizacji. Na Wschodzie — t. zn. według mapy na prawo — nie wiadomo czego się jeszcze niesłychanego spodziewać. Tuchaczewski skazany na śmierć... Tuchaczewski rozstrzelany, a wraz z nim 7-miu najwybitniejszych generałów rosyjskich...

„Na lewo", to znaczy w Paryżu — sowiecki pawilon wystawowy jest pono wyzywający w swym brawurowym nonsensie architektonicznym. „Na prawo" według mapy — jest kraj Sowietów i to zaczyna być coraz bardziej reprezentacyjny „pawilon" brawury przed Europą.

Wiadomości z dziwnego kraju Sowietów nazywają się w prasie zachodnio-europejskiej najpierw plotkami, potem „wersjami z kół zbliżonych do Kremla", a wreszcie — depeszami oficjalnych agencji telegraficznych. I właśnie z tego ostatniego źródła dowiedziała sie Europa, że marszałka Tuchaczewskiego i 7-miu generałów skazano na śmierć.

Polak wie, kto to taki „pan Tuchaczewski" — nasz przeciwnik z tamtej strony frontu w 1920 r. Przeciwnik naszego Naczelnego Wodza.

Marszałek Piłsudski — jak wiemy — zaszczycił marszałka Tuchaczewskiego dyskusją o kampanii 1920 r. „Pan Tuchaczewski mylił sie określając..." „Pan Tuchaczewski popełnił błąd, sądząc, że..." Tak oto Wielki Marszałek dyskutował (jak po ciekawej partii szachów) z „panem Tuchaczewskim", który w ogólnej ocenie bardzo koleżeńskiej i bardzo dżentelmeńskiej był „...aż do komizmu abstrakcyjny".

Dla Piłsudskiego, który wygrał wielką stawkę swej Ojczyzny w 1920-ym roku, mógł być w dyskusji Tuchaczewski pełnym „żałosnego komizmu", czy patosu młokosem. Ale dla swego, zawistnego, a przede wszystkim niezorganizowanego społeczeństwa ówczesnej Rosji Sowieckiej musiał być i musiał do dziś zostać Tuchaczewskii... zanadto zdolnym. Młody, ambitny i może groźny. Duże kwalifikacje do... rozstrzelania.

Jeżeli to, co w tej chwili piszemy jest pewnego rodzaju „panegirykiem" Tuchaczewskiego, to możemy spokojnie stwierdzić: Zachód Europy, Polskę napewno — stać na tego rodzaju „panegiryki" dla młodych, ambitnych i zdolnych wrogów.

Tysiąc rzeczy z Rosji Sowieckiej będzie dla historii znakiem zapytania, czymś nieodgadniętym, czymś zupełnie niezrozumiałym. Niezrozumiałym zapewne zostanie takie właśnie „wyzbycie się" Tuchaczewskiego. Taka „prosta likwidacja" jednego z najzdolniejszych, choć niebezpiecznie ambitnych generałów. Niezrozumiała również bedzie dla zachodnio-europejskiej szkoły historycznej sprawa renegacji „pana Tuchaczewskiego", który jako 22-letni chłopak nosił szlify carskiego porucznika, odznaczył sie nad Sanem, był ciężko ranny i wzięty do niemieckiej niewoli, dopiero w tejże niewoli poznał prócz języków zachodnich prądy i horyzonty zachodnich „radykalizmów" i — brawurowo uciekłszy z tejże niewoli na czele grupy takich jak on zapaleńców, oddał się do dyspozycji naczelnemu wodzowi — Trockiemu. Przeciw komu? Przeciw „kolegom-gwardiejcom". I odtad walczył świetnie. Tu i tam i — pod Tambowem przede wszystkim.

„Kariera" Tuchaczewskiego była niezaprzeczenie oszałamiająca. Historia musi pamiętać, że on, jako dowódca całego zachodniego frontu (od granic Rumunii aż po okręg Leningradzki) miał pod swymi rozkazami między innymi... Stalina Josifa Wissarionowicza, dzisiejszego dyktatora Sowietów, a wówczas (za życia Lenina) ledwie komisarza „od polityki", przy armii Woroszyłowa. Woroszyłow w takim razie był również podwładnym Tuchaczewskiego. I Budiennyj też był podwładny, i Szaposznikow i jeszcze kilku członków sądowego trybunału.

Tak było kiedyś... To „kiedyś" jest jeszcze bardzo niedawne. Bo pamiętajmy, że kariera Tuchaczewskiego od czasów wojny rozwijała się coraz wspanialej. To „kiedyś" — to 6 tygodni temu. Wtedy Tuchaczewski zaczął popadać w niełaskę.

Dzisiaj rozdźwięki między Stalinem i grupą najwybitniejszych generałów kraju Sowietów zaprowadziły Tuchaczewskiego pod lufy karabinów. Rozdźwięki te nie sięgały pewnie samej istoty komunizmu, ale różnicy zdań „co do metod realizacji programu Lenina", czyli były rozgrywką dwu klik i echem rozpolitykowania kół wojskowych. Tuchaczewski, wspierany przez grupę wybitnych generałów, stał się groźny i został zlikwidowany z całą bezwzględnością, leżącą zresztą w tradycji polityki rosyjskiej.

Niewiele się zmieniło w Moskwie od czasów Iwana Groźnego.

(s. p.)

Podróż min. Neuratha i polityka Jugosławii

Niemiecki minister spraw zagranicznych baron von Neurath znajdował się już w ciągu tygodnia w podróży po krajach Europy środkowo-południowej. Spędził 3 dni w Białogrodzie, potem był w Sofii, a potem bawił w Budapeszcie. Ze strony niemieckiej podróż Neuratha jest wyrazem stałych zainteresowań Niemiec wszystkim tym, co się dzieje w obrębie basenu naddunajskiego. Porozumienie włosko-niemieckie pozwoliło Niemcom na swobodniejsze niż poprzednio paruszanie się na tym terenie, choć bynajmniej nie usunęło zasadniczej sprzeczności między interesami Rzymu i Berlina, która występuje właśnie w Europie naddunajskiej.

Wizyta min. Neuratha w każdej z trzech stolic miała na celu wzmocnienie pozycji gospodarczej Niemiec nad Dunajem i na Bałkanach, natomiast pod względem politycznym miała charakter nieco odmienny, wynikający z odmiennego ukształtowania stosunków politycznych. W Sofii chodziło o podtrzymanie i wzmocnienie tradycyjnej przyjaźni istniejącej oddawna między Niemcami, a Bułgarią. Ogłoszony po audiencji min. Neuradta u króla Borysa i po rozmowach z premierem Kiosseiwanowem komunikat oficjalny, stwierdził wspólność poglądów przestawicieli obu krajów na interesujące ich zagadnienia polityki międzynarodowej.

Z Węgrami również łączyły Rzeszę po wojnie tradycyjnie przyjazne stosunki. Od kilku miesięcy jednakże, od czasu głośnego artykułu Rosenberga wymierzonego przeciw rewizjonizmowi węgierskiemu, na stosunki te padł pewien cień. Wprawdzie zarówno premier Daranyi jak i węgierski minister spraw zagranicznych Kanya oświadczyli podczas swych ostatnich ekspose w parlamencie, że przyjazne stosunki z Rzeszą istnieją nadal, istniała jednak niewątpliwie potrzeba wyjaśnienia i wyrównania pewnych spraw między Niemcami, a Węgrami w drodze bezpośredniego spotkania przedstawicieli polityki zagranicznej obydwóch krajów.

Tematem toczących się w Budapeszcie rozmów jest też zapewne sprawa uzgodnienia stosunków węgiersko-niemieckich ze stosunkami węgiersko-niemieckimi i niemiecko-włoskimi.

Inaczej przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o stosunki niemiecko-jugosłowiańskie. Czynnikiem, który zabiega od dłuższego czasu o ich zacieśnienie jest Berlin. Wynika to ze zrozumienia przez Niemcy niezwykle silnej pozycji, jaką zdobyła sobie Jugosławia w Europie środkowo - południowej dzięki swej przezornej i mądrej polityce zagranicznej.

Jugosławia, która swego czasu była obciążona nieuregulowanymi i napiętymi stosunkami z Włochami, Bułgarią i Węgrami, zebrała w okresie ostatnim owoce swej przezornej polityki, polegającej na nieangażowaniu się w żadne bloki ideologiczne, czy też wymierzone przeciw komuś porozumienia i dążącej do bezpośredniego uregulowania stosunków z sąsiadami.

Samodzielna i budząca zaufanie polityka jugosłowiańska doprowadziła też w rezultacie, krocząc po szlaku wytkniętym jeszcze przez tragicznie zmarłego monarchę Aleksandra Zjednoczyciela, do zupełnego wyrównania stosunków, a nawet zbliżenia z Bułgarią, czego wyrazem stał się pakt przyjaźni podpisany w styczniu rb. w Białogrodzie, oraz do przyjacielskiego uregulowania stosunków z Włochami w porozumieniu włosko-jugosławiańskim, podpisanym w marcu b. r. również w Białogrodzie. Nastąpiło także wyraźne odprężenie w stosunkach jugosłowiańsko - węgierskich.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach Berlin szuka kontaktu z Białogrodem. Oczywiście wizyty min. Neuratha w stolicy Jugosławii nie można traktować jako jakiegoś specjalnego zbliżenia między Jugosławią, a Niemcami. Nie leży to wcale w interesach Białogrodu, który nie ma potrzeby zawierania z Berlinem jakiegokolwiek paktu o charakterze politycznym

(t.)



PAN PREZYDENT R. P. PROF. I. MOŚCICKI W OTOCZENIU WOJ. BIŁYKA I GEN. KARASZEWICZ-TOKARZEWSKIEGO ODBIERA RAPORT OD D-CY KOMPANII HONOROWEJ NA DWORCU WE LWOWIE. ZA P. PREZYDENTEM MIN. BECK.

Doboszyński żąda przesłuchania
przy drzwiach zamkniętych

Kraków, 14. 6. (Tel. wł.) W dalszym ciągu swoich zeznań Doboszyński opisuje swoją akcję na terenie jego okręgu.

Oskarżony stawia szereg zarzutów władzom. Przewodniczący żąda podania faktów i nazwisk.

Osk. Doboszyński oświadcza, że jeżeli wytoczony mu zostanie proces o zniesławienie władz, przeprowadzi dowód prawdy; teraz jednak żadnych nazwisk nie wymieni (!)

AKCJA KOMUNISTYCZNA

Nawiązując do oświadczenia wicepremiera inż. Kwiatkowskiego o podziale na Polskę A i B — mówi, że to co widział nie było ani Polską A ani B. Akcja komunistyczno-socjalistyczną, którą nazywa marksizmem, w pierwszych miesiącach 1936 r. przybrała bardzo na sile. Żywioły komunistyczne opanowały częściowo P.P.S., szczególnie Związki klasowe, które szły po linii tych zapatrywań.

Przewodniczący zwraca uwagę Doboszyńskiemu, że musi się zastrzec przeciwko temu, co powiedział oskarżony. Przytacza szereg procesów komunistycznych, w których zapadły wyroki sądowe, zaznaczając, że władze ruch komunistyczny zwalczały.

W dalszym ciągu Doboszyński drobiazgowo analizuje swe zatargi z władzami, jakie miał od jesieni 1935 r. prowadząc akcję dla Stronnictwa Narodowego na terenie powiatów krakowskiego i myślenickiego. Kolejno opisuje on przebieg zebrań, które zostały rozwiązane przez władze.

TRUDNOŚCI AKCJI

Wszystkie te trudności spowodowały u oskarżonego, jak zeznaje, świadomość, iż akcji w tych warunkach dalej prowadzić nie może. Doboszyński twierdzi, że również przy wprowadzeniu jego planów na terenie gospodarczym miał trudności. Oskarżony twierdzi, iż wielki przemysł, będący przeważnie w rękach żydowskich, prześladował narodowców, popierał natomiast socjalistów, komunistów i Związki zawodowe. W tym czasie z powodu sytuacji, jaka w świadomości Doboszyńskiego zaistniała, czuł się on rozdrażniony i zdenerwowany.

Wyjeżdżając do Warszawy, Doboszyński miał zamiar pozostać tam 2 do 3 miesięcy, a następnie powrócić do dalszej pracy, o ile warunki na to pozwolą. W tym czasie otrzymał wezwanie na ćwiczenia wojskowe od 27-go kwietnia do 6-go czerwca w Modlinie. Oskarżony twierdzi, że wiadomości o krwawych wypadkach w kilku miastach polskich wpłynęły na niego deprymująco, zauważył bowiem, że wpływ elementów wywrotowych komunizujących coraz bardziej wzrasta.

WNIOSEK O TAJNOŚĆ

Następnie Doboszyński prosi trybunał o wyeliminowanie prasy żydowskiej z sali rozpraw, gdyż chce mówić, jak się wyraził, w swoim gronie, między Polakami, a uważa, że te rzeczy nie nadają się do ujawnienia nie-Polakom.

Po naradzie trybunał odmówił wniosku oskarżonego, motywując to tym, że nie widzi żadnych podstaw w kodeksie postępowania karnego dla wydania podobnego zarządzenia.

Doboszyński podnosi, że na jawnej rozprawie nie mógłby z uszczerbkiem dla swej obrony poruszyć tych tematów, które będzie mógł omówić na rozprawie tajnej.

Na zapytanie przewodniczącego, czy zeznania osk. Doboszyńskiego będą miały związek z jego wyprawą na Myślenice — oskarżony odpowiada twierdząco, wobec czego trybunał zarządził przerwę, po której przewodniczący oznajmił, że decyzja w sprawie wniosku ogłoszona zostanie jutro, odraczając zarazem rozprawę do dnia jutrzejszego rano.

———

Na grobach „Wielkiej Emigracji"

Paryż, 14. 6. (Tel. wł.). Doroczna pielgrzymka do grobów Polaków z wielkiej emigracji w Montmorency przybrała w tym roku specjalnie uroczysty charakter.

W kościele St. Martin w Montmorency, zawierającym liczne pamiątki polskie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, w którym wzięli udział przedstawiciele ambasady R. P., konsulatu generalnego, biblioteki polskiej oraz towarzystw i organizacyj polskich w Paryżu. Podczas nabożeństwa znany śpiewak polski, artysta opery La Scala w Mediolanie, p. Włodzimierz Kaczmar odśpiewał arie Haendla, Mozarta i Moniuszki. Po mszy św. ks. dr. Jakubisiak wygłosił piękne kazanie, po czym licznie zgromadzona kolonia wyruszyła pochodem na cmentarz miejscowy, gdzie po złożeniu wieńców na grobach wygłosili przemówienia: imieniem ambasadora R. P. radca Wierusz-Kowalski, imieniem biblioteki polskiej minister Franciszek Pułaski, imieniem duchowieństwa ks. Cegiełka, imieniem starej emigracji dr. Pomian-Pozerski i imieniem towarzystw i organizacyj dr. Franciszek Brabander i p. Żurek.

Sekcja stomatologiczna na zjeździe lekarzy

XV. Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, który odbędzie się we Lwowie w dniach od 4 do 7 lipca br., obejmuje także sekcję stomatologiczną. Napływające zgłoszenia do tej sekcji pozwalają przypuszczać, że obrady w niej odbędą się w ramach bardzo obszernych.

———

Zapasy Banku Polskiego
w czerwcu b. r.

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł.). W 1-ej dekadzie czerwca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 2.0 milj. zł. do 414.5 milj. zł. a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0.8 milj. zł. do 41.4 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 14.2 milj. zł. do 565.3 milj. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 20.5 milj. zł. do 500.3 milj. zł. a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami spadł o 4.9 milj. zł. do 28.3 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 11.2 milj. zł. do 36.7 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 1.8 milj. zł. do 46.9 milj. zł.

Obieg bilonów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian obniżył się o 12.5 milj. zł. do 962.8 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 36.43 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

Stalin sroży się...
Nowe aresztowania w Z. S. S. R.

Moskwa, 14. 6. (PAT) W Moskwie krążą uporczywe pogłoski, iż ostatnio zostali aresztowani: gen. Lewandowski, dowódca zakaukaskiego okręgu wojennego, Gorbaczow, zastępca dowódcy moskiewskiego okręgu wojskowego, gen. Hecker, naczelnik wydziału zagranicznego komisariatu obrony, Krestyński, b. ambasador w Berlinie i b. zastępca komisarza spraw zagranicznych, przeniesiony ostatnio do komisariatu sprawiedliwości, Karachan, b. wicekomisarz sprawiedliwości i b. ambasador w Chinach i Turcji a swego czasu poseł w Warszawie, Rosenberg, b. zastępca sekretarza generalnego Ligi Narodów, ostatnio poseł ZSRR w Madrycie, Stern, naczelnik wydziału zachodniego w komisariacie spraw zagranicznych, Cukierman, naczelnik wydziału daleko-wschodniego w komisariacie spraw zagr., Jureniew, b. długoletni ambasador w Tokio, mianowany ostatnio ambasadorem w Berlinie, Mironow, zast. naczelnika wydziału prasowego komisariatu spraw zagr., Eljawa, zast. komisarza lekkiego przemysłu i b. przewodniczący rady komisarzy ludowych federacji zakaukaskiej.

Nowy przeor jasnogórski

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł. — s. b.) Na Jasnej Górze dokonano wyboru przeora, którym został ponownie na dalszy okres trzyletni dotychczasowy przeor jasnogórski O. Norbert Motylewski.

Genewscy przemytnicy broni

Bern, 14. 6. (PAT) Policja tutejsza wpadła na ślad przemytnictwa broni w dużej ilości. Dochodzenie wykazało, że broń miała być skierowana do wysłania z Genewy do Narborne, skąd następnie miała być skierowana do Hiszpanii. Wartość skonfiskowanej broni wynosi około 1 miliona fr. szw. Dotychczas zaaresztowano w związku z tą sprawą 5 osób w Genewie.

Gra dyplomacji europejskiej
wokoło walczącej Hiszpanii

Londyn, 14. 6. (PAT) Ag. Reutera dowiaduje się, że prócz tekstu memorandum, jakie ma być wystosowane do stron walczących w Hiszpanii, skierowano również do Komitetu nieinterwencji dokument, dotyczący zagadnień proceduralnych przy ewentualnych konsultacjach dyplomatycznych, przewidzianych w układzie na wypadek nowych incydentów.

Należy zauważyć, że dokument ten opracowany wspólnie przez cztery mocarstwa, nie będzie zakomunikowany stronom walczącym w Hiszpanii. — Tekst not, wysłanych do Walencji i Salamanki, nie będzie prawdopodobnie ogłoszony przed środą. W urzędowych kołach Londynu zauważają, że układ nie wyklucza możliwości, aby któreś mocarstwo, nie będąc zadowolone z zarządzeń, jakie byłyby wydane w wypadku nowych incydentów, mogło poczynić zarządzenia, jakie uzna za stosowne, z tym jednak, że pozostałe mocarstwa miałyby również możliwości poczynienia zastrzeżeń co do ich dalszego stanowiska.

———

Otwarcie O. Z. N. Zagł. Naftowego

Borysław. 13. 6. Z polecenia prof. dra Kolankowskiego, Komitet Obywatelski z prezesem Bojem na czele w dniu dzisiejszym w sali T. S. L. odbył posiedzenie, na którym Delegat Zarządu Głównego O. Z. N. z Warszawy, Tomaszkiewicz dokonał otwarcia Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Borysławiu. W skład Zarządu O. Z. N. w Borysławiu weszli pp.: inż. Boj jako przewodniczący, oraz dr. Stepek, dr. Remer, prezydent Rossowski, dyr. Załuski i Ostrowski. Na zakończenie uchwalono wysłać depeszy hołdownicze do Pana Prezydenta Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza oraz pułk. Koca. (Zak).

Drohobycz, 14. 6. (Tel. wł.). Z polecenia pełnomocnika O. Z. N. na Małopolskę Wschodnią pr. dr. Kolankowskiego zwołał prezydent miasta Drohobycza, Rajmund Jarosz, obywatelskie zebranie celem dokonania formalnego otwarcia Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Drohobyczu.

Z ramienia Głównego Zarządu przybyli: p. poseł Tomaszkiewicz z Warszawy i prof. dr. Czerny ze Lwowa.

Zgromadzenie zagaił prezydent miasta R. Jarosz, poczym przedstawiciele robotników i rzemieślników zgłosili akces do O. Z. N.

W skład zarządu O. Z. N. w Drohobyczu weszli z nominacji pp.: prezydent miasta Drohobycza Rajmund Jarosz, dyrektor „Polminu" Biluchowski, Stefan Balicki kupiec, Kazimierz Desnasiewicz — dyrektor „Nafty", K. Osiowski — dyrektor Ubezpieczalni, M. Kolendowski — zastępca dyrektora Ubezpieczalni, dr. Skulski — lekarz inż. Piotrowski z „Galicji" i Jan Woźniak. Prócz powyższych członków zarządu z nominacji ma nastąpić później uzupełnienie zarządu przez wybór. Po ukonstytuowaniu się Zarządu wysłano depeszę hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Śmigłego Rydza i pułk. Koca.

Zjazd 2.000 młodzieży polskiej
z Westfalii

Essen, 14. 6. (Tel. wł.) Z okazji 10-lecia Związku Młodzieży Polskiej Katolickiej w Westfalii i Nadrenii odbył się w Essen wielki zjazd młodzieży polskiej zachodnich Niemiec. Po nabożeństwie odbyło się otwarcie wystawy prac młodzieży, między którymi niektóre rzeźby oraz rzeczy kute w metalu zwracały uwagę artystycznym wykonaniem. Na zjazd przybyła specjalna delegacja młodzieży polskiej ze Śląska Opolskiego, witana serdecznie przez zebranych.

W wielkiej hali Nord-Parku zgromadziło się około 2 tysięcy ludzi. Po przywitaniu gości przemawiali m. in. przedstawiciele młodzieży śląskiej i westfalskiej, a następnie odczytano depesze powitalne od prezesa Związku Polaków w Niemczech ks. dr. Domańskiego, Światowego Związku Polaków z zagranicy itd.

Groźny przebieg strajku metalowców w U. S. A.

Waszyngton, 14. 6. (PAT). Prezes Komitetu organizacji przemysłowej John Lewis zarządził strajk 9.500 górników, członków United Mine Workers w 17 kopalniach, należących do Bethlehem Steel Corp. i Youngstown Sheettubeco.

W czasie starcia, jakie nastąpiło pomiędzy placówkami strajkujących, a robotnikami pracującymi w stalowniach Bethlehem Steel Corp. trzech robotników zostało rannych.

Połączenie kolejowe z fabryką Republic Steel Comp. zostało przerwane przez strajkujących, którzy zerwali szyny na przestrzeni 20 mtr. na jednej linii, a na drugiej wyładowali 20 wagonów kamienia. Fabryka zaopatrywana jest drogą powietrzną.

Arabowie wysadzają mosty w Syrji

Rzym, 14. 6. (PAT) Ag. Stefani donosi z Ankary, że według otrzymanych tam wiadomości z Antiochii bandy arabskie wysadziły w powietrze mosty na granicy Turcji i Sandżaku Aleksandretty, tak, że pasażerowie ekspresu musieli się przesiadać. Władze syryjskie rozdają jakoby broń szczepom arabskim i Ormianom. — Dzienniki syryjskie podburzają opinię publiczną, zapewniając, że Turcja wysyła do Sandżaku Aleksandretty znaczne transporty broni. Bogatsi obywatele i urzędnicy w Antiochii w obawie przed rozruchami przenoszą się do Aleppo.

Czerwoni stracili w maju 50.000 ludzi

Salamanka, 14. 6. (PAT) Dzienniki podają przybliżone cyfry strat wojsk rządowych w ciągu miesiąca maja, oparte na danych zebranych ze źródeł oficjalnych. Straty te wynoszą w okrągłych liczbach 50.000 ludzi, z czego około 50 proc. zmarłych i zabitych. Tak duży procent zmarłych i zabitych tłumaczy się tym, że wojska rządowe nie posiadają dostatecznie wyposażonych szpitali i że częstokroć ranni są dobijani przy odstępowaniu, aby nie dostali się do rąk wojsk gen. Franco.

Stracenie 320 anarchistów

Lizbona, 14. 6. (Tel. wł.) Źródła hiszpańskie potwierdzają wiadomość, że w Madrycie zostało straconych 320 anarchistów. Egzekucji dokonał oddział międzynarodowej brygady imienia Dymitrowa.

Panika panuje w Bilbao
Powstańcy biorą jeńców i zdobywają broń

Rzym, 14. 6. (PAT). Agencja Stefani donosi na podstawie telegramów specjalnych wysłanników dzienników rzymskich na froncie Bilbao, że pośród z górą 1000 jeńców wziętych przez powstaańców, znajduje się mjr. W. Valerio, szef sztabu wojsk. znajdujących się w obrębie fortyfikacji „żelaznego pasa".

Powstańcy zdobyli znaczne ilości materiału wojennego, a mianowicie: kilkadziesiąt karabinów maszynowych, dziesiątki moździerzy, kilka baterji armat, liczne samochody pancerne i ciężarowe oraz cały pociąg z ładunkiem amunicji. Do ostatniej chwili radiostacja rządu baskijskiego usiłowała ukryć przed ludnością istotny stan rzeczy, twierdząc, że nie tylko ataki powstańców zostały odparte, lecz że zdołano odbić szereg ważniejszych pozycyj. Jednakże huk bomb lotniczych i artylerii ostrzeliwującej fortyfikacje „żelaznego pasa" zdawał się tak bliski, a w powietrzu unosiło się tyle samolotów powstańczych, że nikt nie dawał wiary komunikatom urzędowym. Trwożne nastroje wzmogły się, a gdy pierwsze oddziały milicji pierzchły w popłochu, panika ogarnęła ludność, a w wielu oknach ukazały się białe chorągwie. Tłumy milicjantów tłoczą się w porcie, usiłując dostać się na statki, odpływające do Santander.

W ciągu poniedziałku operacje wojsk powstańczych pod Bilbao rozwijały się nadal pomyślnie. Oddziały powstańcze staczają obecnie walki w miasteczku Begona, łączącym się bezpośrednio z południowo - wschodnim przedmieściem Bilbao. Opór przeciwnika wyraźnie słabnie. Silne oddziały wojsk nieprzyjacielskich ciągną ulicami miasta w kierunku Santander.

BILBAO PROPONUJE KAPITULACJĘ!

Londyn, 14. 6. (PAT) „Evening Standard" donosi, jakoby emisariusz prezydenta republiki baskijskiej przybył wczoraj wieczorem do głównej kwatery gen. Franco i zaproponował warunki kapitulacji Bilbao.

Zdaniem gazety, jest to wynik tajnych rokowań, jakie po obu stronach prowadzone są od pewnego czasu, przy aktywnej pomocy dygnitarzy kościoła katolickiego. Gen. Franco jednak — jak twierdzi gazeta — ponowił swoje żądania bezwarunkowego poddania się, ofiarowując laskę wszystkim kombatantom wojskowym, nie wykluczając z tego porozumienia polityków i agitatorów, którzy mieliby być sądze ni przez trybunał wojskowy.

Komunistyczna policja walczy z „patrolami" anarchistów

Hendaye, 14. 6. (PAT). Z Barcelony donoszą, że słynne „patrole kontrolne", postrach spokojnych mieszkańców miast i wsi, zostały rozwiązane z obowiązkiem wydania zarekwirowanych budynków, aut, niezliczonych magazynów broni i t. d. Istnieją mimo to pewne ośrodki biernego oporu, zwłaszcza na prowincji. Podczas jednego z lotniczych alarmów, który trwał około 3 godziny, grupy uzbrojone w bomby ręczne, korzystając z ciemności i zamieszania zajęły okolice portu, przygotowując się do ataku. Nagłe przerwanie alarmu zaskoczyło je i pozwoliło policji na szybkie rozproszenie przy małych stosunkowo stratach.

Rozwiązanie patroli oznacza przede wszystkim osłabienie anarchistów, a następnie koniec nocnych rewizji, nie nakazanych przez policję, uprowadzania mieszkańców i zamiejskich egzekucji tudzież rabunków.

W dochodzeniach jakie miały miejsce w Geronie w sprawie wypadków majowych w Katalonii, które i tam miały swój oddźwięk, wielką sensację wzbudziło aresztowanie mera miasta. Pewne poszlaki wskazują na to, że ówczesny kataloński minister wojny, anarchista Isgleas ponosi bezpośrednią winę za bunt anarchistów przeciwko władzy. Specjalna Komisja zajmie się zbadaniem tej sprawy.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA
ZASIL F. O. N.

Opieka nad zabytkami polskimi we Francji

Paryż, 14. 6. (Tel. wł.). W Bibliotece Polskiej w Paryżu odbyło się zebranie poświęcone zorganizowaniu Komisji Badań Zabytków historycznych i artystycznych polskich, znajdujących się we Francji oraz zabytków sztuki francuskiej znajdujących się w Polsce.

W zebraniu uczestniczyli najwybitniejsi historycy sztuki i dyrektorowie muzeów francuskich (Louvre'u, Carnavalet, Biblioteki Narodowej). Po zagajeniu delegata Polskiej Akademii Umiejętności min. Franciszka Pułaskiego, program prac Komisji przedstawił p. Żarnowski. Po dyskusji postanowiono przygotować wydawnictwo, w którego pierwszej części miałyby być pomieszczone naukowo opracowane monografie poszczególnych pomników sztuki polskiej, lub związanych z historją Polski we Francji, a w drugiej inwentaryzacyjne opisy poszczególnych przedmiotów. W pierwszym tomie znajdzie miejsce rozprawa p. W. Tomkiewicza (odczytana na tym zebraniu) o pomniku grobowym Jana Kazimierza w kościele St. Germain des Pres w Paryżu oraz praca konserwatora Louvre'u p. Vitry o rzeźbach Vaneau przedstawiających triumf Sobieskiego a wykonanych w XVII. w. z inicjatywy arcybiskupa Bethune i na zamówienie ambasadora francuskiego w Polsce.

Po zebraniu odbyło się w salach Biblioteki towarzyskie zebranie z demonstracją objektów, które stanowić będą temat dalszych prac Komisji.

Efekt podróży min. Neuratha do Budapesztu

Budapeszt, 14. 6. (PAT). Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath po dwudniowym pobycie opuścił dziś rano samolotem Budapeszt.

Urzędowy komunikat, wydany o rokowaniach, przeprowadzonych przez ministra, głosi m. in.: W czasie nacechowanych wzajemnym zaufaniem rozmów ministra spraw zagranicznych Rzeszy i węgierscy ministrowie stanu zbadali wszystkie sprawy polityki europejskiej, a w szczególności te, w których Rzesza niemiecka i Węgry zainteresowane są bezpośrednio. Następnie dano wyraz zadowoleniu, że oba rządy odrzucają wszelkie próby, zmierzające do stworzenia bloków. Ponadto narady dały sposobność do stwierdzenia, że poglądy obu rządów na omawiane sprawy są całkowicie zgodne i że oba rządy zdecydowane są w dalszym ciągu rozwijać niezmiennie przyjazne stosunki między Niemcami a Węgrami dla osiągnięcia swych celów pokojowych.

Eksport polski w maju

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł.). Bilans handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń gł. urzędu statystycznego w m-cu maju rb. wynosił:

Przywóz 219.052 ton, wartości 94.445 tys. zł. Wywóz 1.070.026 ton, wartości 90.912 tys. zł. Saldo ujemne w m-cu maju wyniosło 3.533 tys. zł.

Należy podkreślić, że saldo ujemne w kwietniu br. wynosiło 10.830 tys. zł., a za tym w m-cu maju nastąpiła znaczne redukcja salda ujemnego.

W porównaniu do m-ca kwietnia br. wywóz zmniejszył się o 10.679 tys. zł., przywóz natomiast zmniejszył się o 17.976 tys. zł.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

Pamiątkowy adres z okazji jubileuszu ks. Arcybiskupa J. Teodorowicza

Z okazji niedawno obchodzonego złotego jubileuszu kapłaństwa, otrzymał ks. Arc. Teodorowicz bogato iluminowany adres, wykonany przez Irenę Stefanowicz - Smodlibowską. Do adresu dołączono podobizny wszystkich kościołów ormiańskiej diecezji w Polsce, oraz podobizny parafian.

Tworząc na pergaminie karty tej pamiątkowej księgi, oparła się Irena Smodlibowska, na tradycji iluminatorskiej ewangeliarzy z 12 wieku, a więc z okresu najbujnieszego rozkwitu sztuki miniaturowo - iluminacyjnej późnego romanizmu.

Artystka interpretowała jednak prace swoiście, starając się dostosować charakter liter tekstu do tradycji formalnej ormiańskich ksiąg biblijnych.

Jakkolwiek zatym praca jej została nawiązana programowo do wschodnio-romańskiego stylu, przecież artystka starała się pozostać w niej samodzielną, przez indywidualnie pojętą całość artystycznej koncepcji, oraz sposobów traktowania filigranowych ornamentacyj i inicjałów. Pracę wykonała I. Smodlibowska z pełną kulturą warsztatową iluminatorską, farbami kryjącymi i złotem, bardzo czystą techniką miniaturową i precyzją rysunku.

Szukanie wszelako **zdecydowanego** stylu w miniaturze, powstającej współcześnie, byłoby rzeczą **spóźnioną, lub zawczesną**. Spóźnioną, — wobec niezmiernego dorobku minionych wieków w tej dziedzinie, do których, jako do historii miniatury, dorzucić może artysta współczesny zaledwie garstkę nowych elementów, — a zawczesną, ze względu na obecną sporadyczność prac iluminatorskich i na absolutny brak **stałych** wytycznych na tym odcinku malarskim.

Poza tym styl miniaturowy dojrzewał zawsze powoli i ewolucyjnie. Praca zdobienia rękopisów polegała od zarania swego istnienia na wzajemnym przenikaniu się motywów malarstwa miniaturowego wschodniego, starochrześcijańskiego z 5 w., bizantyńskiego, a następnie średniowiecznego. Gdybyśmy jednak zagłębili się uważniej w tę dziedzinę, musielibyśmy szukać początków iluminatorskich w tradycji niemal prehistorycznej, w łączeniu się pierwiastków plastyczno-symbolicznych egipskich, chińskich, syryjskich, perskich, bizantyńskich i wczesno - iryjskich, jeszcze przed epoką średniowiecza.

Pojawiły się te wpływy w Europie drogą bezpośrednich stosunków handlowych pomiędzy krajami, drogą importu dzieł sztuki zdobniczej i drogą wojen. Tkaniny, złotnicze wyroby i pergaminy, zdobywane w wyprawach morskich i lądowych, były podstawą narastania i przeobrażania się sztuki iluminatorskiej w ciągu wieków.

Ślady wpływów wschodnich zachowały się najwyraźniej w ozdobach rękopisów romańskich z 11 i 12 w. (do tych właśnie nawiązuje I. Smodlibowska), w postaci inicjałów i miniatur o motywach zwierzęcych, zapożyczonych z rękopisów i makat syryjskich.

Pierwiastki egzotyczne pojawiają się w iluminatorstwie karolińskim, a potem romańskim, jawią się przeważnie drogą tkanin. Zwłaszcza Irlandia, słynąca z dalekich podróży na Wschód chrześcijański, wniosła do sztuki średniowiecza tą drogą motywy wschodnie. Wpływ miniatur iryjskich pozostaje na stałe w iluminatorstwie od 8 do 9 w. aż poza gotyk. Irlandczy iluminatorzy poraz pierwszy **wiążą konstrukcyjnie tekst z inicjałami**, jednakże dopiero gotyk rozwija tę metodę do doskonałości.

Ogniskami malarstwa książkowego były klasztory benedyktyńskie, (do dziś żmudną pracę miniaturzystów zwiemy benedyktyńską) — które w scriptoriach mieściły pracownie artystyczne.

Ogromnej liczby klasztorów, kultywujących tę trudną sztukę, niepodobna tu wyliczyć.

Właściwa miniatura średniowieczna powstaje w Niemczech na początku 10 w. pod wpływem tradycyj starochrześcijańskich 5 w., oraz karolińskich 8 i 9 w. po Chr. Po miniaturze karolińskiej następuje niemieckie iluminatorstwo ottońskie, które jest pomostem między epoką karolińską a romańską. Malarstwo **romańskie miniaturowe** (nazywane średniowiecznym), stoi na wysokim poziomie, tematyka wzbogaca się do treści z całego pisma św. Iluminacja romańska jest dekoracyjna, kompozycje jej są jednoplanowe, (bez perspektywy) — tło złote, błękitne, lub wzorzyste. Motywy dekoracji układają się w symbole. Późny romanizm operuje linearnym konturem. Płaszczyzny w ramach konturu wypełnia romański artysta jednolicie farbami w jednym kolorze, a tylko uplastycznia je zlekka cieniami. („Sztuka średniow." M. Gębarowicz).

Główną wszakże cechą wszystkich miniatur wszystkich czasów jest zamiłowanie do bogactwa formy i koloru, oraz związek organiczny inicjałów i obrazów z treścią pisma ozdobnego.

Ozdoby i inicjały geometryczno-zwierzęco - roślinne okresu romańskiego, stają się z czasem obrazkami postaciowymi, nierzadko portretami, wmalowanymi w zdobnictwo tła, podzielonego na pola kompozycyjne, poprzegradzane ornamentem, swoistym dla każdego narodu i epoki.

Irena Smodlibowska sięgnęła więc, jak już wspomniano, po najstarsze elementy miniatury.

Jej stylizowane i prymitywizowane ptaszki, poprzeplatane motywem roślinnym i ornamentem, wykonane fakturą gładką, niemal emaliową, to styl romański, indywidualnie interpretowany, najpiękniejszy i najbogatszy (obok gotyku) ze wszystkich stylów iluminacyjnych średniowiecza.

Artystka wprawdzie unowocześniła tekst małą miniaturą autoportretową, co przypomina manierę znacznie późniejszą, ale jest to tylko dowodem jej żywej inwencji artystycznej.

Ks. Arcybiskup Teodorowicz ma pamiątkę swej pracy i w dniu złotego jubileuszu otrzymał prawdziwe dzieło sztuki.

JANINA KILIAN STANISŁAWSKA

Czasami i to potrzebne

Gdy ktoś chce się przekonać o czymś, co w nikim nie wzbudza żadnych wątpliwości i używa w tym celu bardzo wymyślnych argumentów, mówi się o nim, że stara się wyważyć drzwi otwarte. Bo rzeczywiście istnieją prawdy tak jasne, że — zdawałoby się — dowodzenie ich jest próżną stratą czasu.

A jednak praktyka życiowa wykazuje nam że właśnie najtrudniej jest przekonać ludzi, przynajmniej o pewnej mentalności, o sprawach, które już dawno zostały rozstrzygnięte w pewnym określonym kierunku. Najprostsze problemy wywołują nieraz namiętne dyskusje, rzadko kończące się uzgodnieniem poglądów — wyważanie drzwi otwartych staje się pracą konieczną, mimo przeciwnych pozorów.

Wszak oczywistą chyba dla każdego jest prawda, że gdy pozbyliśmy się wreszcie trapiącej nas zmory w postaci kryzysu ekonomicznego, to każdy powinien wszelkimi siłami dążyć do stworzenia sobie własnego warsztatu pracy, osiągnięcia bytu niezależnego i zabezpieczenia swej przyszłości. Drugą zaś taką prawdą jest fakt, że jednak najłatwiej i najszybciej można dojść do tych celów, dzięki wygranej na Loterii Państwowej. Wygrać zaś można jedynie w tym wypadku, gdy się posiada los — i to jest prawda trzecia, najzupełniej oczywista.

Mimo to znajdują się jeszcze tacy, którzy tych jasnych prawd nie rozumieją dotychczas i zapominają o zaopatrzeniu się w ten „paszport do krainy szczęścia", jakim jest los loteryjny. Niechże sami sobie przypiszą winę tych trosk i kłopotów, które są ich udziałem.

Gdy jednak oprzytomnieją, gdy zrozumieją, że i oni posiadają takie same prawo do powodzenia w życiu, jak te tysiące ludzi, którzy już wygrali, lub wygrają w przyszłości, to niech pośpieszą zaopatrzyć się w los pierwszej klasy trzydziestej dziewiątej Loterii Klasowej. Ciągnienie rozpoczyna się we wtorek.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.43 — 89.00, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 291.42 — 289.70, franki francuskie 23.60 — 23.46, franki szwajcarskie 121.40 — 120.60, funty angielskie 26.17 — 26.01, — guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.30 — 17.80, korony duńskie — 116.79 — 115.95, korony norweskie 131.43 — 130.45, korony szwedzkie 134.98 — 134.00 liry włoskie 23.20 — 22.60, marki fińskie 11.58 — 11.25, marki niemieckie 131.50 — 129.50, szylingi austriackie 98.80 — 98.00, funty palestyńskie 26.10 — 25.85.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. inwestycyjna pierwsze emisja 63.25, druga emisja 64.75 — serie nienotowane, — 6 proc. poż. dolarowa 54 i pół — kupon 22.82, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — 38.50 — 39.20, poż. stabilizacyjna 370 — kupon 29.53, poż. konsolidacyjna 53 i pół — 53 i jedna czwarta — 53 i pół — 52.13 — 52 i jedna czwarta — 2 ostatnie drobne.

AKCJE

Bank Polski 101 — 101 i jedna czwarta, — Kijewski bez kuponu, Spieess 38, Węgiel — 19. Lilpop 11.75 — 11.85, Starachowice 28.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.25 — 89.43 — 89.07, Berlin — 212.51 — 211.67, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 290.70 — 291.42 — 289.98, Kopenhaga 116.79 — 116.21, Londyn 26.10 — 26.17 — 26.03, N. Jork czeki 5.28 i jedna czwarta — 5.29 i pół — 5.27, N. Jork kabel 5.28 i pół — 5.29 i trzy czwarte — 5.27 i jedna czwarta, Oslo 131.43 — 130.77, Paryż 23.54 — 23.60 — 23.48, Praga 18.40 — 18.45 — 18.35, Sztokholm 134.65 — 134.98 — 134.32, Zurych 121.10 — 121.40 — 120.80, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 27.88 — 27.98 — 27.78, Helsinki 11.58 — 11.52, Montreal 5.29 i trzy czwarte — 5.27 i jedna czwarta, Tel Aviv 26.17 — 26.03.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy życie, jęczmieniu, kukurudzy, mące otrębach oraz egzekutywna sprzedaż fasoli.

Jęczmień, owies, kukurudza, otręby podrożały.

Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie ożywione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo - Handlowej i Lwowskiej Izby Rolniczej uległy zmianie z dniem 10 czerwca b. r.

A) ceny detaliczne w sklepie:

Za 1 litr:

1) mleka pełnego na miarę 0.18 zł.
2) mleka pasteryzowanego w but. 0.22 zł.
3) mleka pasteryzowanego w butelce z dostawą do domu 0.24 zł.

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku 2.70 zł.
2) masła stołowego 5.50 zł.
3) masła kuchennego 2.30 zł.

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku 2.40 zł.
2) masła stołowego 2.20 zł.
3) masła kuchennego 2.00 zł.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 5

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

Serce jej wali jak oszalałe. Zasnute łzami oczy wypatrują z tęsknotą ręce ściskają kurczowo wiązankę róż i goździków. Nadjeżdża wreszcie szwadron ułanów, a na czele on Zbigniew. Dorodny junak, chłopak cudny jakmalowanie, porucznik ułanów, z którym przed miesiącem połączyła się dozgonnym węzłem małżeńskim. Dostrzegł ją w tłumie i zeskoczył z konia. Podbiegła do niego, splotły się ich ręce kurczowo, utonęły w sobie oczy, usta poczęły szeptać bezdźwięczne słowa powitania.

— Co za miła niespodzianka, Tereniu!

— Dowiedziałam się, że będziecie tędy przejeżdżali...

— Niezadługo znów się zobaczymy... Front jest teraz tuż pod Warszawą...

— Ach Boże! Od samego rana słychać huk dział..

— To od Radzymina... No, bądź zdrowa Tereniu...

— Zbyszku!

Zapomniała mu nawet wręczyć kwiaty, które wypadły jej z rąk. Stała nieruchomo, starając się opanować szloch i uśmiechając się przez łzy. Gdy szwadron zniknął jej z oczu na Placu Trzech Krzyży, wróciła do domu.

Zobaczyła go już w tydzień później, w szpitalu Ujazdowskim...

— Od dawna to mnie boli i gnębi — wyrwał ją nagle z zamyślenia głos męża. — Ta myśl, że złamałem ci życie, że poświęciłaś dla mnie całą twoją młodość.

— Cóż ci przyszło do głowy, Zbigniewie! — przerwała mu wzruszona i zmieszana.

— Posłuchaj Tereniu — mówił dalej. — Życie ma swoje prawa, których łamać nie można... Dziś w czasie twojej nieobecności dużo o tym myślałem... Doszedłem do przekonania, że przynajmniej powinnaś częściej wychodzić na spacery... Masz przecie konie do dyspozycji, mogłabyś pojechać gdzie w sąsiedztwo, do miasteczka, pogadać z ludźmi...

— To ostatnie wcale mnie nie nęci, Zbigniewie... Najlepiej czuję się w domu, przy tobie — powiedziała cicho.

W słowach jej brzmiała nuta szczerości i prawdy. Istotnie, tak bardzo już odwykła od ludzi! W każdym towarzystwie czuła się onieśmielona i osamotniona. Wydawało się jej zawsze, że samą swoją obecnością, tą aureolą osobistej tragedii i smutku, która ją otaczała, mrozi swobodny i wesoły nastrój, wnosi w towarzystwo jakiś przykry dysonans. Męczyły ją te spojrzenia, pełne zdawkowego współczucia i te szablonowe pytania o zdrowie jej męża. To też od lat nie bywała już nigdzie. Świat zewnętrzny przestał dla niej istnieć. Stał się jedynie mglistym wspomnieniem o dniach szczęśliwej i beztroskiej młodości.

— A przecież jesteś jeszcze młoda — rzekł nagle Otocki, jakby odgadując jej myśli. — Masz dopiero trzydzieści cztery lata... Najpiękniejszy wiek dla kobiety...

I po chwili dodał, przypatrując się jej z uśmiechem:

— Młoda i wciąż jeszcze piękna... Tak, bardzo piękna. Nic się prawie nie zmieniłaś przez te piętnaście lat... No, bo wtedy byłaś jeszcze dzieckiem. A dziś jesteś w kwiecie wieku i urody...

— Dziwny dzień — myślała Teresa. — Dlaczego wszyscy mówią mi dziś o tym samym?

Lecz Zbigniew spoważniał nagle i rzekł:

— Naprawdę Tereniu, życzyłbym sobie bardzo, abyś się więcej udzielała towarzysko. Nie chcę, aby mówiono o mnie, że jestem egoistą i że zamykam cię za życia w grobie, jak to już twierdzi ksiądz Dobrosz... A jest właśnie sposobność, aby zadać kłam tym plotkom. Przysłano tu z miasteczka zaproszenie od jakiegoś komitetu, który zamierza podjąć akcję dobroczynną. Nie orientuję się dobrze, o co im chodzi... Najlepiej pojedź jutro na posiedzenie tego komitetu...

Wiadomości bieżące

16
czerwca 1937

Środa
Justyny
Jutro: Adolfa
Wschód słońca 3·14
Zachód „ 19·59

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 16 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Małżeństwo" — ceny najniższe.
Czwartek, dnia 17 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama" — premiera.
Piątek, dnia 18 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama".
Sobota, dnia 19 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama".
Niedziela, dnia 20 b. m. godz. 8 wiecz. „Biała Dama".

CYRK STANIEWSKICH
przy ulicy Pełczyńskiej
Codziennie o godzinie 20.30, wielki program.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kaprys milionera".
ATLANTIC: Marlena Dietrich w filmie „X-27".
CASINO: „Kochana rodzinka" — Laurel i Hardy.
CHIMERA: „Miłość w masce" z Lilianą Heidt.
EUROPA: „Detektyw Helena Garfield".
GLORIA: „Metropolitan" i „Cowboy milionerem".
GRAŻYNA: Podwójny program: „Szept miłości" i „Kain i Mabel".
KOPERNIK: „Pod twoim urokiem" z Lawrence Tibettem.
MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypkach" oraz Najnowszy Tygodnik.
METRO: „Zew krwi" oraz „Chłopcy z placu broni".
MUZA: „Syn admirała".
PALACE: Trędowata i Ordynat Michorowski.
PAN: „Cygańskie dziewczę".
PAX: „Szczepko, Tońko i radca Strońć".
RAJ: „Moskwa — Szankhaj" z Polą Negri.
STYLOWY: „Kły i pazury" oraz rewia.
SWIT: „Anthony Adverse" i rewia.
TON: „Bogate biedactwo".
UCIECHA: „Oskarżona" (Dolores del Rio) i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „NEAPOL — CAPRI". Sorrento, Wezuwiusz.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „MAŁŻEŃSTWA" W TEATRZE WIELKIM. Dziś w środę, dnia 16 b. m. po raz ostatni znakomita komedia J. Vaszary'ego pt. „Małżeństwo". Komedia ta wciąż jeszcze cieszy się wielkim powodzeniem, a schodząc z afisza, ustępuje nowej premierze, komedii A. de Benedetti'ego i W. Zorzi'ego p. t. — „Biała Dama".

— JUTRO PREMIERA W TEATRZE WIELKIM. Jutro we czwartek, dnia 17 b. m. o godzinie 8 wiecz. premiera świetnej komedii A. de Benedetti'ego i W. Zorzi'ego p. t. „Biała Dama" w reżyserii J. Strachockiego. Obsadę tworzą pp.: Malanowicz Krzywicka, Tomaszewska, Szrajerówna, Wilińska, Brochwicz, Lewicki, Przystawski, Stępowski, Śliwiński, Szpiganowicz i Więckowski.

Program Dni Morza we Lwowie

Rok rocznie Liga Morska i Kolonialna organizuje w całej Polsce propagandowe „Dni Morza". Śladem lat ubiegłych w roku bieżącym organizowany jest również „Tydzień Morza", na którym protektorat objeli Pan Prezydent Rzplitej, Marszałek Rydz Śmigły, oraz ks. Kardynał Prymas Hlond.

We Lwowie odbyło się w związku ze zbliżającymi się „Dniami Morza" zebranie obywatelskie, na którym wyłoniono komitet honorowy i komitet wykonawczy uroczystości. Na czele komitetów stanęli najwyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Komitet zajął się przygotowaniami do obchodu na terenie Lwowa, który odbędzie się w dniach od 28 czerwca do 3 lipca włącznie. Program przedstawia się interesująco. Dnia 28 bm. przeciągnie ulicami miasta pochód orkiestr miejscowych pułków piechoty, po czym odbędzie się uroczysty capstrzyk zjednoczonych orkiestr. Na pl. Mariackim do zebranych przedstawicieli władz, związków i publiczności, wygłosi jeden z uproszonych w tym celu prelegentów obszerny referat, przemówienie o znaczeniu morza dla rozwoju naszej mocarstwowości. Równocześnie planowane jest wyświetlenie filmu propagandowego p. t. „Gdynia-port".

Dnia 29 bm. o godz. 9-tej uroczysta msza św. w Bazylice Archikatedralnej obrządku rzymsko-kat. Następnie odbędzie się poświęcenie sztandaru obwodu miejskiego L. M. i M. Władze lokalne Ligi Morskiej i Kolonialnej zamierzają uprosić na ojców chrzestnych sztandaru przedstawicieli władz lwowskich. O godz. 13.30 nastąpi wyjazd specjalnym pociągiem-kuligiem do Janowa, gdzie na tamtejszym stawie odbędzie się święcenie wody, defilada łodzi, regaty żeglarskie, rozdanie nagród i zabawa ludowa. W godzinach wieczornych powrót specjalnym pociągiem do Lwowa.

Dnia 3 lipca br. jako swego rodzaju zakończenie wszystkich imprez odbędzie się „Noc Wenecka" na kąpielisku Żelazna Woda we Lwowie. Przygrywać będzie wojskowa orkiestra jazzowa, a artyści dramatu w części wokalnej wygłoszą wiersze poetów Lwowa: Baumgardtena, Freudmana, Rogowskiego i Turzańskiego wybrane z wydanej drukiem w Warszawie antologii poezji marynistycznej. Pochód z lampionami przez ulice miasta zakończy całotygodniową uroczystość ku czci idei polskiego morza.

Dlaczego oddzielnie?

Wczoraj rano odbyła się w Klinice Stomatologicznej konferencja prasowa na której profesor Cieszyński, tłumaczył przedstawicielom czasopism lwowskich powody dla których organizuje Zjazd Stomatologów oddzielnie od XV Zjazdu Lekarzy i przyrodników.

Zdaniem prof. Cieszyńskiego, materiał stomatologiczny jest zbyt obfity, aby mógł się pomieścić w ramach ogólnego Zjazdu, wobec czego Zjazd Stomatologów poprzedzony 3-dniowym kursem informacyjno - naukowym, od będzie się w terminie wcześniejszym niż ogólny Kongres Lekarzy i Przyrodników.

Nie wszyscy jednak lekarze - dentyści podzielają zdanie prof. Cieszyńskiego; w ramach XV Zjazdu Przyrodników i Lekarzy obradować będzie sekcja stomatologiczna, która zgromadzi duży odłam stomatologów, niebiorących udziału w tamtej, separującej się od plenum lekarskiego imprezie.

Młodzież zwiedza Polskę

Turystyka! Ile to uśmiechu, zadowolenia wywołuje ten wyraz na ustach młodzieży a ile przyjemnych przeżyć wywołać musi u młodzieży wiejskiej, dla której świat tyloma rogatkami jest zamknięty. Fakt ten, że pierwsza taka i w tym znaczeniu pojęta wycieczka religijno-historyczna, odbyta przez młodzież szkół powszechnych obwodu szkolnego lwowskiego dnia 13 i 14 bm. do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki musi być opinii publicznej znany.

Sam projekt, gdzieś w kole nauczycielskim poczęty, zdołał zaraz zainteresować władze szkolne, Inspektorat, Kuratorium, także T. S. L., a śmiało przez nauczycielstwo przeprowadzony. Wprawdzie nie było 600 dzieci (więc i osobnego pociągu), gdyż wieś jeszcze kulturalnie w tym zakresie nie konsumuje, jednak zebranie 180 uczestników, to już jest coś, co musi napoić otuchą każdego działacza na niwie społecznej.

Mają i mogą mieć zadowolenie ci wszyscy, którzy ponieśli ofiarę subwencjonując koszta przejazdu dla jednego lub kilkorga dzieci. Przede wszystkim Kuratorium O. S. L. kwotą 150 zł., Zarząd Główny T. S. L. Sekcja Wschodnia kwotą 100 zł., Szkoła żeńska im. Kordeckiego we Lwowie kwotą 10 zł., a dalej Zarządy Gminne, Kółka Rolnicze, Kasy Stefczyka itd., które opłacają za jedno dziecko lub za kilkoro ze swojej wsi. Należy się też podkreślić pracę inspektorów szkolnych, którzy patronowali tej imprezie kulturalnej młodzieży wsi, Ziemi Lwowskiej.

Pracowali też i nauczyciele, którzy strudzili się rzetelnie, gdyż był to debiut turystyczny wsi i miasteczek trzech najbliższych powiatów.

180 uczestników niech będzie wpisane w opinii na dobro kulturalnej wsi i miasteczek powiatu lwowskiego, bobreckiego i żółkiewskiego.

Atak oszustów na panieński posag

(a) Wypłynęła w dniu wczorajszym matrymonialna afera, możliwa jedynie wśród żydowskiej ludności. Salomea Rottenberg, zamieszkała w Drohobyczu, zawarła znajomość z niejakim N. Kruhem, który na poczet posagu wyłudził od niej 10.000 zł. a następnie zbiegł prawdopodobnie do Wiednia, gdzie ma żonę. W tej chwili ciężkich przejść niedoszłej małżonki Kruha zjawił się u niej szadchen i przedstawił jej kandydata do stanu małżeńskiego w osobie kuśnierza Zygmunta Weiningera (ul. Kaz. Wielkiego 43). W wyniku tych transakcyj odbył się ślub Salomei R. z kuśnierzem Weiningerem, który już po kilku dniach podjął kroki rozwodowe, gdy nie zdołał wyłudzić dalszych pieniędzy od swej żony. Na tym tle prowadzone były rozmaite transakcje, kolidujące z kodeksem karnym, wobec czego aresztowano wczoraj Zygmunta Weiningera i jego ojca, również kuśnierza, Ezechiela (ul. Sykstuska 38).

Młody, rafinowany oszust pod kluczem

(a) Do aresztów policyjnych odstawiony został wczoraj 18-letni Stanisław Kula, robotnik (ul. Lwowskich Dzieci, 3), który mimo tak młodego wieku okazał się już rafinowanym oszustem. Dowiedział się, iż pewna krawczyni, M. wniosła zażalenie na nauczycielkę S., udał się do rodziców tej nauczycielki, a występując w charakterze syna ś. p. pułk. Stanisława Lis-Kuli oraz urzędnika Kuratorium, okazał gotowość załatwienia owego zażalenia ku zadowoleniu zaatakowanej nauczycielki. Rodzice wezwali córkę, przebywającą na prowincji do Lwowa, nauczycielka jednak doniosła o całej sprawie policji. W czasie następnej wizyty oszusta nauczycielka przedstawiła mu wywiadowcę policyjnego jako swego wuja, a gdy oszust począł przed nim roztaczać swe wpływy w Kuratorium, — „wuj" wkroczył i zdemaskował młodego a tak już wyrafinowanego oszusta.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE W środę, o godzinie 14.45, nadaje Rozgłośnia Lwowska ciekawą pogadankę dla dzieci: „Jak zwierzęta chciały ludzi naśladować". — O godzinie 17.50 inż. Ł. Dorosz opowie radiosłuchaczom o promieniach kosmicznych. — W przerwie koncertu orkiestry P. P. W. (godzina 19.00 — 19.50) usłyszymy „Kącik humoru" F. Zandlera.

— „WESOŁY FESTIVAL". Piosenki Włady Majewskiej i Tadeusza Brockiego, produkcje „Chóru Zbycha" i występ orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, złożą się na wesołą, pogodną audycję, którą usłyszymy w środę, o godzinie 20.00.

— „WIECZÓR RODOCIA". Czesław Krzyżanowski i Henryk Cepnik, przygotowali dla radiosłuchaczy audycję, która napewno wszystkich zainteresuje. Będzie to inauguracyjny wieczór literacki z cyklu poświęconego twórczości słynnego satyryka Rodocia, którego nazwisko nierozdzielnie związane jest ze Lwowem. Ilustrację muzyczną opracował Czesław Halski. Audycję nada Rozgłośnia Lwowska w środę o godzinie 18.10.

— KORNEL MAKUSZYŃSKI PRZED MIKRAFONEM. Z cyklu audycji p. t. „Z mojego warsztatu" przemawiało już kilku autorów. Z kolei zabiera głos ulubiony przez słuchaczy autor i doskonały mówca radiowy — Kornel Makuszyński i powie o swoich przeżyciach oraz zabawnych historiach, jakie zdarzyły mu się w związku z jego twórczością literacką. Audycja odbędzie się dnia 16. czerwca, o godzinie 16.00.

— O FINANSOWE POPARCIE KONGRESU CHRYSTUSA KRÓLA. W tych dniach Komitet Organizacyjny Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla rozesłał do większej ilości osób oraz instytucji listy składkowe z wezwaniem do składania ofiar na cele Kongresu. Wydatki związane z tą wielką manifestacją międzynarodową są wielkie i dlatego Komitet spodziewa się, iż społeczeństwo ofiarnie składać będzie datki na cele Kongresu. Prosimy również te osoby, które przez przeoczenie nie otrzymały listy składkowej o zadeklarowanie ofiary na ten cel.

Składki należy przekazywać na konto w P. K. O. nr. 212.012, na konta bankowe w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, lub też w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu. O ile by ktokolwiek z powodu przeszkód nie mógł składki przekazać przed rozpoczęciem Kongresu t. j. dniem 24 czerwca 1937 r., proszony jest o złożenie ofiary także i po Kongresie, gdyż Komitet będzie miał szereg zobowiązań, z których będzie musiał się wywiązać po zakończeniu Kongresu.

— DYREKCJA KOEDUKACYJNEGO LICEUM HANDLOWEGO Lwów, plac Strzelecki 8, przyjmuje od 16—22 czerwca zgłoszenia. Egzamin 23 czerwca, godzina 8. Do podania o przyjęcie dołączyć: metrykę, świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia od lekarza szkolnego. Informacje w sekretariacie.

— GIMNAZJUM PANIEN BENEDYKTYNEK ŁACIŃSKICH otrzymało reskryptem Min. W. R. i O. P. z dnia 20 maja 1937 do roku szkolnego 1937-38 uprawnienia państwowego gimnazjum ogólnokształcącego. Zakład posiada 4 klasy gimnazjum nowego typu i znajduje się przy szkole powszechnej Pań Benedyktynek istniejącej od 150 lat.

— RUCH TRAMWAJÓW. Zawiadamia się, że z powodu przebud. kanału w ul. Sykstuskiej od wylotu ul. Legionów do ul. Kościuszki od dnia 14 bm. na przeciąg 4 dni wozy linii „1" w kierunku na Łyczaków będą kursowały przez pl. Mariacki i pl. Bernardyński, natomiast wozy linii „4" będą kursowały z 29 Listopada tylko do wylotu ul. Sykstuskiej, a z W. Zamku tylko do Wałów Hetmańskich. Kontynuowanie zatym jazdy wozami linii „4" będzie możliwe tylko przez przesiadanie na Wałach Hetmańskich i u wylotu ul. Sykstuskiej. Do przesiadania uprawniają bilety normalne.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Cielecki Jerzy, wł. dóbr — Hadynkowce, Doboszyńska Kazimiera — Wilno, Krynicki Tadeusz, inż. Pianki, Balcer Bolesław, przemysłowiec — Katowice, Grünstein Leon, urzędnik — Bielsko, Scheib Oskar, przemysłowiec — Bielsko, Papernik Józef, technik — Wiedeń, Szozda Jan, dyrektor — Warszawa, Witkiewicz Adam, urzędnik — Stanisławów, Turzyński Walenty, ks. — Stryj, Dr. Wadowski Feliks — Łuck, Dr. Prot Jan — Płonki, Kraczkowski Zygmunt — Lublin, — Hr. Baworowska Katarzyna — Lenia, Krajewski Stanisław, wł. dóbr — Czechy, Dr. Kimelman Józef — Czortków, Zynda Bolesław, księgarz — Wilno, Dyr. Marciniak Antoni — Warszawa, Francke G. wł. dóbr — Nisko, Dyr. Wilczek Eugeniusz — Warszawa, Dr. Hopfinger I. — Iwonicz, Pastuch Aleksander, urzędnik — Drohobycz, Major Żarek Tadeusz — Czortków, Schramek Willi, przemysłowiec — Katowice, Agronowicz S. M., przemysłowiec — Łódź, Szurig Jerzy redaktor — Warszawa, Dr. Bocheński Zbigniew — Kraków, Dr. Komornicki Stefan, — Kraków, Dyr. Kopera Feliks — Kraków, Dr. Kusztelski Leopold — Toruń, Dr. Lauterbach Alfred — Warszawa, Dr. Dalbor Tadeusz — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 13-go do dnia 19 czerwca mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Opilstwo i narkotyzm wśród zwierząt

Zamiłowanie zwierząt do napojów upajających, znane jest przyrodnikom od dawna. Wiele zwierząt, przyzwyczaiwszy się do napojów wyskokowych, podobnie jak człowiek, ulega nałogowi picia, który często przypłaca życiem. Znane wypadki upijania się zwierząt domowych są wynikiem demoralizującego wpływu człowieka. Psy i konie można bardzo łatwo przyzwyczaić do picia piwa. Na Dalekim Wschodzie małpy, psy i koty należą do zwolenników opium. Gdy pan ich zapala fajkę, napełnioną tym narkotykiem, przybiegają i trwają całe godziny nieruchomo, z lubością wchłaniając odurzający, wonny dym. Małpy znane są ze swego zamiłowania do kokainy. Potrafią one nie tylko wyłamać szufladę, w której czują kokainę, ale rewidować kieszenie swego pana w poszukiwaniu odurzającego środka. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z naturalną skłonnością zwierzęcia do narkotyzowania się.

Skłonność ta przejawia się wśród wielu zwierząt nie pokojowych. Konie krowy i owce chętnie jedzą pewien gatunek rośliny, której soki zawierają trujący alkoloid, tak zwaną sartenine, która działa na mięsień sercowy, podobnie jak sok tak zwanej naparstnicy. Owce raczą się najchętniej liśćmi janowca, którego jasnożółty kwiat w porze letniej pokrywa olbrzymie połacie lüneburskiej puszczy. Owczarze lüneburscy zauważyli, że owce po spożyciu liści janowca są żwawsze, weselsze jakgdyby. Przy nadużyciu tej podniety owce wpadają w stan bezwładu, często odłączają się od trzody i stają łatwą zdobyczą dla lisów i innych drapieżców.

W Australii rośnie pewien kwiat, którego sok działa odurzająco na konie i owce. Zwierzęta, które nie zakosztowały tej rośliny, unikają jej wiedzione zdrowym instynktem. Starsze jednak, które już przywykły do upajającego jej działania, nie tylko same chętnie się raczą, ale pociągają za sobą młodsze zwierzęta.

Trucizna działa zawsze prawie jednakowo. Z początku zwierzę, podobnie jak człowiek po użyciu alkoholu, jest podniecone. Rychło jednak zjawiają się objawy znużenia, które powtarzają się coraz częściej, trwają coraz dłużej i w końcu zwirzę ginie. W południowych stanach Ameryki Północnej rośnie pewna roślina, której sok wprawia konie w stan podniecenia trwający tygodniami. W Australii zwierzęta, przeważnie krowy i konie, po spożyciu pewnej rośliny, należącej do gatunku indygo, odłączają się od trzody i wpadają w najdziksze harce, niczym pijak - furiat. Zwierzęta, pod wpływem trucizny, zawartej w soku tej rośliny, ulegają halucynacjom. Zauważono, że najdrobniejsze przeszkody, położone na drodze, którą wracają pijane zwierzęta, wydają się im nie do przebycia, gdy tymczasem w stanie trzeźwym, gdy tymczasem w żyły. Obserwowano konie, które po spożyciu wymienionej rośliny, bały się przejść przez gałązkę położoną na drodze, która najwidoczniej pod wpływem halucynacji urosła w ich oczach do rozmiarów olbrzymiego drzewa. Na widok wyciągniętej ręki człowieka pijane zwierzęta rzucały się w dzikim popłochu do ucieczki, a niekiedy padały martwe.

Nie tylko zwierzęta, ale i owady znane są ze swych zamiłowań do upajających soków roślin. Różne chrząszcze raczą się najchętniej fermentacyjnym sokiem z kory drzewnej i upijają się nim do nieprzytomności. Nie tylko sok roślin, ale zapach poszczególnych kwiatów działa na owady podniecająco. Zuważono np., że samiczki i samczyki pewnego gatunku chrząszcza, żyjącego przeważnie w plantacjach fasoli, nie zwracają na siebie prawie żadnej uwagi przed rozkwitnięciem fasoli. Skoro jednak pnącza fasoli pokryją się kwieciem chrząszczyki zmieniają dotychczasowy tryb życia. Obojętne samiczki poszukują samczyków i odwrotnie. Największe „pijanice", jak stwierdzają badacze owadów, znajdują się wśród mrówek, a zwłaszcza wśród termitów. Chodują one w swych gniazdach specjalne chrząszczyki, wydzielające sok, którym się „gospodarny owad" raczy tak zapamiętale, że zapomina o własnym bezpieczeństwie i łatwo pada pastwą swych licznych wrogów.

W gajach bambusowych na wyspach malajskich żyje pewien gatunek pluskwy, który odgrywa rolę „karczmarza" mrówek. Pluskwa gnieździ się na trzonie bambusowym i wydziela z siebie lepką ciecz, którą mrówki bardzo chętnie piją. Ciecz ta działa na nie odurzająco. Gdy pijane mrówki spadną z banbusa, pluskwa podąża za nimi i wysysa je. Ostatnio zauważono, że ten dla mrówek tak niebezpieczny pasożyt coraz bardziej się rozmnaża, żerując na nałogach owadu, znanego z wysokiego stopnia uspołecznienia i swej gospodarności. Tak to narkotyzm nie tylko wśród ludzi niszczy najlepsze siły.

Kresy Wschodnie korzystają znacznie mniej z radia

Przeprowadzona ostatnio statystyka rozmieszczenia stacji odbiorczych lampowych i detektorowych radiowych wykazała, że Kresy Wschodnie korzystają najmniej z radia.

Najsłabiej zradiofonizowana dzielnicą Polski jest województwo tarnopolskie, gdzie stopień nasycenia wynosi zaledwie 6 proc. Tłumaczy się to trudnymi warunkami ekonomicznymi, w jakich żyje wieś kresowa, dla której kilkunastozłotowy wydatek na detektor staje się zbyt wysokim.

Należy spodziewać się, że już w niedługim czasie nastąpi zmiana na lepsze, a to wobec akcji społecznej w kierunku nasycenia Kresów Wschodnich aparatami odbiorczymi różnego typu.

Istniejące dotychczas rozgłośnie w Wilnie i we Lwowie nie są jednak w stanie objąć zasięgiem detektorowym olbrzymich połaci Ziem wschodnich. Duża zmiana na lepsze nastąpi po wybudowaniu nowych rozgłośni w Baranowiczach i na Wołyniu, z których każda posiadać będzie 60 kilowatów w antenie. Wówczas dopiero na Ziemiach wschodnich będzie można odbierać program rozgłośni polskich na detektor. Należy więc spodziewać się, że rozbudowa radia na Kresach Wschodnich pójdzie szybko naprzód.

Z życia harcerzy w Stryju

„Gazeta Stryjska" podaje następujące informacje o pierwszym roku trzyletniego wyścigu drużyn harcerskich całej Polski ze swego terenu:

„W tej chwili kończymy ostatni etap wyścigu wycieczek kampanii wiosennej. Pierwszy rok nie przedstawia się zbyt idealnie, ale wierzymy, że drugi rok, rok kampanii starszych chłopców, pójdzie lepiej.

Od 1 września b. r. roku szkolnego widać było i słychać zastępy i Drużyny, wędrujące, by spełniając dobre uczynki, przeprowadzać ćwiczenia i gry, by śpiewem i radością roznosić wśród ludzi wiarę w nowe pokolenie.

Pierwszy rok zakończył się stosunkowo dużą korzyścią, jeśli chodzi o ilość. Do naszej Wielkiej Rodziny przyjęliśmy:

Drohowyże - Zakład (32 harcerzy), Kochawinę (18 harcerzy), Żurawno (14 harcerzy).

Biorąc pod uwagę inne plusy, podnieść należy, że w pracy Drużyn zrozumiano celowość programu i planu. Podniosła się też liczba uzyskanych prób i sprawności oraz co najważniejsze ciągłość pracy".

W czasie Zielonych Świąt, zostały w myśl G. K. zorganizowane dwudniowe ćwiczenia Hufca w dwu grupach (z powodu dużej rozpiętości terenowej Hufca).

Grupa Stryj pod komendą h. r. Tilla Przemysława i opieką P. Koguta Mariana wyjechała do Bubniszcz.

Tam po nocnym alarmie, cały obóz wyruszył, by uczestniczyć przy pasowaniu 14 ochotników na harcerzy.

Druga grupa dla Żydaczowa, Kochawiny i Drohowyża, miała dwudniowe ćwiczenia pod komendą h. r. Nogi Bronisława, gdzie również 10 harcerzy złożyło przyrzeczenie harcerskie.

Akcja wycieczkowa całoroczna miała za zadanie zaprawić harcerzy do letniego obozu Drużyn, który w tym roku odbędzie się na zachodnich rubieżach Polski, nad jeziorem Żarnowieckim".

107-letnia staruszka

Ciekawą notatkę znajdujemy w ostatnim numerze „Ziemi Rzeszowskiej":

„107-letnia staruszka w Rzeszowie — nie tylko żyje, ale cieszy się nawet doskonałym zdrowiem, świetnym apetytem, dobrym słuchem, wzrokiem i pamięcią... wcale, wcale. Potrafi jeszcze zrobić dziennie kilka kilometrów, wyjść na drugie czy trzecie piętro, bo od czasu do czasu odwiedza dobrych państwa, którym godzinami opowiada specjalnie aktualne wiadomości z przed wieku. — Urodziła się 10 czerwca 1830 roku w Chmielniku, jako Magdalena Tereszkiewicz, o czym świadczy wyciąg metrykalny wystawiony kilkanaście lat temu, bo kobiecina, wdowa po trzecim mężu (ostatni był grabarzem miejskim, nazywał się Niedziałek) stara się o podwyższenie renty wdowiej. Trafiał się jej czwarty, ale rozmyśliła się, że wprawdzie nie całkiem, ale jednak trochę już za późno... Niestety, recepty na długowieczność podać nie umie, chyba to, że przez całe swe długie życie, bardzo ciężko pracowała".

Bandrowska Turska i dyr. Rodziński w Wiedniu

Wiedeń, 14. 6. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się w Wiedniu w ramach festiwalów wiedeńskich pod protektoratem posła R.P. Gawrońskiego koncert filharmoników wiedeńskich pod batutą dyrygenta polskiego p. Artura Rodzińskiego. W koncercie tym wzięła również udział znakomita śpiewaczka polska p. Ewa Bandrowska-Turska. P. Rodziński, który po raz pierwszy dał się poznać publiczności wiedeńskiej w interpretacji dzieł Bacha, Czajkowskiego i Strawińskiego, oraz znana już w Wiedniu z gościnnych występów p. Bandrowska-Turska, która odśpiewała pieśni Moniuszki i Szymanowskiego, odnieśli nadzwyczajny sukces artystyczny. Przepełniona wielka sala Musikvereinu rozbrzmiewała niemilknącymi oklaskami.

Wstrzymanie pociągów na linii Lwów-Ławoczne-Lwów-Borysław

W związku z uruchomieniem nowych pociągów na czas sezonu letniego, Dyrekcja Kolei we Lwowie zawiadamia, że z dniem 13 czerwca br. przestały kursować następujące pociągi:

Na linii Ławoczne-Lwów odjazd Ławoczne 18.25, przyjazd Lwów 22.44. Na linii Stryj-Drohobycz, odjazd Drohobycz 19.50, przyjazd Stryj 20.24, odjazd Drohobycz 16.24, przyjazd Stryj 17.00. Na linii Drohobycz-Borysław, odjazd Drohobycz 9.56, przyjazd Borysław 10.22 i odjazd Borysław 19.12, przyjazd Drohobycz 19.39. Na linii Drohobycz-Truskawiec, odjazd Drohobycz 10.25, przyjazd Truskawiec 10.51, odjazd Truskawiec 19.08, przyjazd Drohobycz 11.34, odjazd Truskawiec 18.54, przyjazd Drohobycz 19.44. Na linii Stryj-Stanisławów, odjazd Stryj 9.14 przyjazd Stanisławów 12.08.

Z dniem 13 czerwca przestały kursować między Lwowem a Borysławiem pociągi motorowe ekspresowe, odjazd Lwów 8.53, przyjazd Borysław 10.35 i odjazd Borysław 17.06, przyjazd 18.39.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł". Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Generał Sutter".

BRZOZÓW. Goplana: „Ostatni poganin" i „Chińskie morza" oraz rewia.

CZORTKÓW. Casino: „San Francisko".

DROHOBYCZ. Wanda: „Królowa tańca", Sztuka: „Noce egipskie".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Klub kobiet", Palace: „Napiętnowana", Sokół: „Północ woła".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Na zgliszczach szczęścia".

KOŁOMYJA. Mars: „Sam Dodsworth", Gwiazda: „Tygrys bengalski".

LUBLIN. Apollo: „Zabiłem" i „Sylwetki", Corso: „Małżeństwo z pozoru" i „Otchłań zgrozy", Gwiazda: „Kocha, lubi, szanuje" i „Szkarłatny kwiat". Venus: „Zbrodnia i kara", Rialto: „Czar wiedeńskiego walca" i „Koenigsmark", Stylowy: „O czym marzą kobiety" i „Wyspa Żeglarza Korsarza".

PRZEMYŚL. Casino: „Burłak z nad Wołgi", Olimpia: „Anthony Adwerse", Raj: „Roolin Hood z Eldorado".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Bohater dnia".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

Z Jarosławia

ZNOWU SAMOBÓJSTWO. Stuchlik Maria, zamieszkała przy ul. Kościuszki 46, usiłowała odebrać sobie życie, zażywając znaczną ilość chininy. Powodem samobójstwa zawód miłosny. (AB).

KRONIKA POLICYJNA: Na komisariat P. P. w Jarosławiu odprowadzono następujące osoby: Rosenbluma Schaję z Łodzi za jazdę pociągiem bez biletu, — oraz Kowalskiego Alojzego z Mszany, umysłowo chorego, poszukiwanego przez Posterunek P. P. w Jastrzębiu. (AB).

Z Czortkowa

(Sc) BURZENIE STARYCH RUDER PIERWOTNEGO CZORTKOWA. Z początkiem czerwca przystąpiono w Czortkowie do burzenia starych domów, które zagrażają życiu mieszkających. Rejon, w którym domy zostaną zburzone, przybierze estetyczny wygląd.

SAMOBÓJSTWO. (Sc). Przed kilkoma dniami usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie trucizny Maria Załużna służąca w Dżurynie, niedaleko Czortkowa.

Z Brzozowa

NA PÓŁKOLONIE DLA BIEDNYCH DZIECI. Oddział Związku Pracy Obyw. Kobiet w Brzozowie urządza w dniu 16. czerwca w salach „Sokoła" w Brzozowie zabawę-dancing.

Z Rzeszowa

Ojciec zabójcą swego syna

W rodzinie Rytwińskich panowały od dłuższego czasu niesnaski i kłótnie pomiędzy 78-letnim ojcem Michałem Rytwińskim a 30-letnim synem jego Janem. Ostatnia sprzeczka zakończyła się tragicznie dla syna. Rano podczas śniadania Jan Rytwiński, któremu zaginęły naboje do karabinu podejrzewając, że ojciec mu je zabrał, począł się ojcu wygrażać i chciał wyjść z pokoju. Wówczas ojciec chwycił stojącą siekierę i uderzył nią kilkakrotnie w głowę syna, tak, iż ten upadł na ziemię bez życia. Obecnie 78-letni ojciec stanął przed Sądem Okr. w Rzeszowie, oskarżony o zabicie syna.

Rytwiński przyznał się do zabójstwa, podając jednak, iż zabójstwa dokonał pod wpływem strachu, gdyż syn ustawicznie mu się odgrażał a w krytycznym momencie był przekonany, iż syn idzie po karabin, by go zabić. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Trybunał dając wiarę tłumaczeniom oskarżonego uniewinnił go od winy i kary.

* * *

KAINOWA ZBRODNIA. Józef i Jan Liszcz od dłuższego czasu żyli w niezgodzie prowadząc spory o ojcowiznę. Efektem sporów była w marcu br. bójka w czasie której Józef Liszcz uderzył brata Jana siekierą w głowę tak, iż ten na miejscu zmarł. Obecnie Prokuratura Sądu Okr. w Rzeszowie wygotowała przeciwko Józefowi Liszczowi akt oskarżenia.

ARESZTOWANIE DZIECIOBÓJCZYNI. W Grabówce pow. Brzozów niejaka Aleksandra Pierożak, wdowa, ko płci żeńskiej. Po porodzie Pierożakowa dziecko udusiła, a zwłoki zakopała w lesie. Policja znalazła obecnie zwłoki dziecka a wyrodną matkę aresztowała.

ZWOLNIENIE KOMENDANTA. Komendat Federacji P. Z. Oż O. i Z. R. w Rzeszowie major w stanie spoczynku inż. Zygmunt Lenhart został obecnie z powodu choroby zwolniony ze swego stanowiska, z równoczesnym podziękowaniem za dotychczasową bezinteresowną pracę.

Z Nowego Sącza

KLĘSKA POŻARÓW W SĄDECCZYŹNIE. Onegdaj wybuchł pożar przy ul. Naściszowskiej w zabudowaniach Emilii Serwan. Skutkiem silnego upału i braku muru ochronnego ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania Salomona Ueberreicha i Jakuba Finka. Dzięki jedynie energicznej akcji miejscowej straży pożarnej ogień zlokalizowno. W Kadczy wybuchł pożar w domostwie Józefa Koniecznego, wyrządzając szkodę na 4.400 zł. W Moszczenicy nieznany sprawca podłożył ogień pod tamę, która sponęła doszczętnie, a to jedynie temu, że potok wysechł wskutek posuchy. W Chełmcu spłonął dom Rozalii Klafter.

ZA NAPAD RABUNKOWY 5 LAT WIĘZIENIA. W Lubomierzu na Podhalu dokonano śmiałego napadu rabunkowego. Energiczne dochodzenia wykryły, że napadu dokonali Jan Woźniak i Jan Kołodziej. Obaj stanęli przed tut. Sądem Okr. i w wyniku przeprowadzonej rozprawy pod przewodnictwem sędziego dra Ściory skazani zostali po 5 lat więzienia.

NAPAD RABUNKOWY NA PIEKARZA. Dnia 13 b. m. na jadącego wozem z pieczywem Józefa Mleczkę, piekarza z Nowego Sącza napadli pod Zbyszycami nieznani sprawcy, którzy po steroryzowaniu ofiary zabrali Mleczce 70 zł. i 100 bułek. Dochodzenia wykazały, że napadu dokonali dwaj zredukowani robotnicy z Rożnowa, a to: Wesołowicz Franciszek i Borys Tomasz, których przyaresztowano.

Z Brodów

WALKA O UTRZYMANIE POLSKOŚCI. Społeczeństwo polskie pow. brodzkiego od kilku lat prowadzi akcję w kierunku gromadzenia funduszów na budowę kościołów, kaplic i kreowanie nowych parafii rz. kat. a to w celu niedopuszczenia do wynaradawiania się elementu polskiego. Wynikiem prac społeczeństwa było wybudowanie w ostatnim 3-leciu kościoła i plebanii wraz z budynkami gospodarczymi w Hallerzynie, w gromadzie Jaśniszcze kościoła, plebanii, zabudowań gospodarczych, wreszcie w roku bieżącym kościoła w Jazłowczyku. Obecnie czyni się przygotowania do budowy kościoła w gromadach Kosów i Jasionów.

Wysiłek społeczeństwa ostatnio zaczyna zamierać z powodu braku poparcia ze strony właściwych władz. Mimo zupełnego wykończenia i wyposarzenia probostwa w Hallerczynie i Jaśniszczu, społeczeństwo nie może się doprosić przydzielenia księży, w rezultacie czego plebania i budynki gospodarcze ulegają powolnemu niszczeniu. To niezrozumiałe dla ludności stanowisko władz kościelnych powoduje wzrost rozgoryczenia ludności.

PODPALENIE. Onegdaj we wsi Orzechowczyk, gmina Podkamień wybuchł równoczenie pożar w 3 zagrodach, a to: Andrzeja Popowicza, Anny Matias i Jana Popowicza, który zniszczył wszystkie budynki mieszkalne, zabudowania gospodarskie, inwentarz żywy i martwy na szkodę przeszło 4.000 zł. Przeprowadzone dochodzenia przez organa P.P. w Podkamieniu wykazały, że pożar powstał skutkiem podpalenia przez Wasyla Popowicza, syna poszkodowanego Jana Popowicza i że podpalenie to miało jako podłoże zemstę osobistą. Wasyl Popowicz po dokonaniu przestępstwa zbiegł na teren powiatu zborowskiego, gdzie popełnił samobójstwo, wieszając się w lesie Wasyla Zająca na terenie gromady Podberezie, gminy Założce, powiat Zborów.

SESJA WÓJTÓW. W sobotę 11-go czerwca pod przewodnictwem starosty mgr. Grodowskiego odbyła się w Brodach, sesja wójtów i sekretarzy gmin zbiorowych powiatu brodzkiego. Przedmiotem sesji było omówienie usprawnienia urzędowania w gminach, celowość i sposób wykonywania szarwarków, budowa dróg nowych i naprawa dotychczasowych, sprawy podatkowe i egzekucyjne, wreszcie sprawy bezpieczeństwa publicznego i sanitarne. Wyjaśnień i wskazówek udzielali wójtom naczelnicy urzędów odnośnych resortów. Na zakończenie obrad postanowiono dołożyć wszelkich starań, by umożliwić 300 gospodarzom rolnikom, z powiatu zwiedzenia wzorowej gromady w Liskowie. Wycieczka ta wyjedzie z powiatu brodzkiego przed 20 czerwca 1937 roku.

Z Nadwórny

WŁAMANIE KASOWE. W nocy włamano się do Nadleśnictwa państwowego w Nadwórnej, gdzie sprawcy rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali z niej 1500 zł. Śledztwo w toku.

ZAWODY SPORTOWE. W. K. S. Bystrzyca rozegrała zawody piłki nożnej z W. K. S. Baon Pancerny Lwów na boisku P. W. i W. F. w Nadwórnej z wynikiem 2:3 na korzyść Bystrzycy.

Bystrzyca II. rozegrała z Hasmoneą Delatyn z wynikiem 3:4 na korzyść Bystrzycy II.

Z Drohobycza

WYPADEK MIĘDZY TRUSKAWCEM I BORYSŁAWIEM. Kierowca dorożki samochodowej Józef Domaradzki w czasie jazdy zaczepił otwartemi drzwiczkami samochodu o słup telegraficzny, skutkiem czego tylna część karoserii oderwała się, a jadące autem z Truskawca do Borysławia dwie kuracjuszki, Stefania Miziurek z Pruszkowa i Helena Mances z Warszawy wypadły na jezdnię i doznały licznych obrażeń na całym ciele.

ZBIÓRKA NA T. O. M. Zbiórki uliczne na cele T. O. M. przeprowadzone w Drohobyczu, w Borysławiu i w Truskawcu przyniosły kwotę 733 zł. 99 gr.

WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Reginy Schuster w Drohobyczu ul. św. Jura 2, skąd skradli garderobę wartości około 400 zł.

ZE SPORTU

Pierwszy dzień mistrzostw tenisowych Polski

W poniedziałek, na kortach krakowskiego AZS. rozpoczęły się zawody tenisowe o krajowe mistrzostwo Polski. W pierwszym dniu rozegrano szereg spotkań pierwszej rundy. Wyniki były następujące:

Gra pojedyńcza panów: Bratek — Feldman 6:1, 6:3, 6:2, Spychała — Brodkiewicz 6:3, 6:0, 6:1. — Gra pojedyńcza pań: Andrutówna — Gieradówna 6:0, 6:4, Parafińska — Berkowiczówna 6:3, 7:5. — Gra podwójna panów: Loewenherz i Sztencel — Szyszko i Boczar 6:1, 6:2, 4:6, 6:1, Horain i Kończak — Lauterbach i Zysman 6:3, 6:2, 6:3. — Gra mieszana: Spychała i Matuszewska — Eder i Berkowiczówna 6:3, 6:0. — Gra juniorów: Szymański — Mrokowski 7:5, 6:2, Niestrój — Olejniczyn 6:1, 6:2, — Schif — Bolland 6:1, 6:2.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI

W poniedziałek wieczorem, Polski Związek Kolarski ustalił składy trzech reprezentacyjnych drużyn Polski, które walczyć będą w międzynarodowym wyścigu kolarskim dookoła Polski.

Z Warszawy wystąpią dwie ekipy. Pierwsza w składzie: Wasilewski (Fort Bema), Starzyński (Syrena), Kapiak Józef i Kapiak Mieczysław (Warszawianka), druga w składzie: Michalak, Napierała (Fort Bema), Moczulski (Polonia), Ignaczak (Orkan). Rezerwowymi będą: Matczak (WTC.) i Urbanek (Okęcie).

Ekipa prowincjonalna wystąpi w składzie: Wandor (Legia — Kraków), Kluj (HCP. — Poznań), Kołodziejczyk i Jaskólski (Wima, — Łódź). Rezerwa — Ritter (Bydgoski TC.)

ŚLĄSK CHCE ROZEGRAĆ DRUGI MECZ Z REPREZENTACJĄ BASKÓW

Śląski okręgowy ZS. Związek Piłki Nożnej, zwrócił się do śląskich władz wojewódzkich z prośbą o zezwolenie na rozegranie drugiego meczu piłkarskiego z reprezentacją Basków. Śląski Związek Piłki Nożnej, który jest odpowiedzialny finansowo wobec Basków, chciałby ten drugi mecz rozegrać w najbliższą niedzielę. Dotychczas niewiadomo, jakie stanowisko zajmą władze wojewódzkie wobec tej prośby.



ŚRODA DNIA 16 CZERWCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) M. Rimski — Korsakow: „Car - Sałtan" — suita — (płyty). — 12.25 Orkiestra mandolinistów. 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — W przerwie o godzinie 14.00 — 14.05: Skecz. 14.45 (Lw.) Pogadanka dla dzieci: „Jak zwierzęta chciały ludzi naśladować" — opowiadanie Hanny Ożogowskiej. — 14.55 — (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Współczesna muzyka baletowa z płyt. — 15.40 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki Kornela Makuszyńskiego. — 16.15 Muzyka salonowa. — 16.45 „Przygotowanie młodzieży do obrony państwa" — odczyt. — 17.00 Utwory wiolonczelowe. — 17.20 Recital śpiewaczy Arno Nitofa (baryton). — 17.50 (Lw.) „Promienie kosmiczne" — pogadanka inż. Łukasza Dorosza. 18.00 Chwila Biura Studiów. — 18.10 (Lw.) „Wieczór Rodocia" — audycja słowno - muzyczna w opracowaniu Cz. Krzyżanowskiego i H. Cepnika. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Salonowej P. P. W. Nr. VI. pod kier. ob. Leona Bierzeckiego i Trznadel - Kostrzewska — sopran. — W przerwie: „Kącik humoru" — Feliksa Zandlera. — 20.00 „Wesoły festival" — lekki koncert z konferansierką Feliksa Zandlera. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.45 „Ta trzecia" — humoreska Henryka Sienkiewicza. — 22.00 Muzyka lekka i taneczna. — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny i Przegląd prasy. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — 23.30 (Lw.) Muzyka z płyt. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.25 **Wiedeń.** „Zygfryd" — opera Wagnera (tr. z Opery Wied.) .
20.00 **Budapeszt.** „Fidelio" — opera Beethovena.
20.00 **Bruksela franc.** Koncert muzyki francuskiej.
20.10 **Deutschlandsender.** Koncert Filharmonii Berlińskiej.
20.15 **Droitwich.** Londyński festival muzyczny. Dyr. Toscanini.
20.45 **Strasburg.** Koncert Beethovenowski.
21.00 **Lipsk.** Dawna i nowa muzyka włoska. Dyr. La Rosa Parodi.

———

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

Dentysta Dr. LEWANDOWSKI
PLAC HALICKI 7 — tel. 287-37 1906
Nowoczesna technika dentystyczna (korony porcelanowe), **mostki bez koron. Ceny jak w Ubezpieczalni**

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE
Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

ZŁOŚLIWEGO
pokojowego wilczura sprzedam dobrej Pani. 50 zł. — Jachowicza 10, I. p., m. 9. 6548

MASZYNĘ do SZYCIA
„Minerwa" nowiusienką — sprzedam. 350 zł. Jachowicza 10, I. p., m. 9. 6549

SPRZEDAM
25 morgów pola ornego w jednym kawałku w powiecie tarnopolskim. — Wiadomość Dubiński Żółtańce. 6501

KAGAŃCE SKÓRZANE
i szorki dla psów w najlepszym gatunku, każda wielkość po zł. 1.40, linewki po 60 gr., charapy po 1.50 — sprzedaje
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

NATIONAL
kasa, wentylator na prąd zmienny, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Fabryczna 34 b, m. 25. 6499

KRAKÓW.
Z powodu przeniesienia — sprzedam w Krakowie jednopiętrowy nowy dom, pełny komfort, tramwaj, podatki wolne, pożyczka BGK. Listy: Dąbrowska, Stanisławów, Zaciszna 12. 6504

DO SPRZEDANIA
domek murowany, Łamana 11, Zamarstynów. 6506

FORTEPIANY, PIANINA

gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 1896

TANIO
sprzedam dom murowany, parcela około 200 sążni. — Zgłoszenia: Sklep Matura, Zimna Woda. 6502

UJEJSKIEGO 6
4 pokojowe, piewszorzędne pełnokomfortowe, korytarzowe od Lipca 6523

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, do wynajęcia. Kopernika 42 A. 6520

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia, przy samotnej osobie, elektryka, woda w mieszkaniu. Paulinów 12 b, m . 10. 6525

4 POKOJE
z komfortem do wynajęcia. Potockiego 50, wiadomość u dozorcy. 6524

NAJWIĘKSZY WYBÓR
wolnych POMIESZKAŃ — poleca „Agencja" Kościuszki 22. 6531

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie, pierwszorzędne do wynajęcia, Kadecka 8 — drzwi 5, telefon 266-24. 6547

ZA DOBRE ŚWIADECTWO POLECA
ZEGARKI FIRMA **ROZWARZEWSKI**
LWÓW, AKADEMICKA 2. (Hotel George'a) 2044

SPRZEDAM
6 i więcej morgów najlepszego pola na Podolu Polakowi ewentualnie emerycie na spłaty Asekuracja — Stanisławów, Gołuchowskiego 1. 6505

DOM
Willa nowa, murowana, — sprzedam. Listy do Admin. pod „11.000". 6503

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE,
pełnokomfortowe, śliczne, tanie, system korytarzowy. Tarnowskiego 54. Telefon 267-33. 6477

4 POKOJE
półkomfort, od 1 lipca. — Chmielowskiego 9. 6507

DWA POKOJE,
kuchnia, parter, oficyny, elektryka, woda, złotych 48. Wronowska 8. 6529

WYNAJMĘ
pokój umeblowany, klatkowy, słoneczny, frontowy, przedpokój, elektryka. Supińskiego 4. 6528

DUŻE,
bardzo ładne, czteropokojowe mieszkanie, pełnokomfortowe, przy Czarnieckiego dwa, zaraz do wynajęcia.

3 POKOJE
kuchnia, ogród, weranda, — komfort, do wynajęcia Nabielaka 29. 6515

ZIELONA 57.
2 luksusowe garsoniery 2-pokojowe, 2 garaże do wynajęcia. 6415

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, bez podatku — zaraz wynajmę, Grochowska 20.

WOLNE POSADY

CHŁOPCA
do praktyki kuśnierstwa — przyjmę. Magazyn i pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a. 6543

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ZARZĄDCA
leśnik egzaminowany, przemysłowiec drzewny, rybak, rolnik, wyższe studia, poważne referencje, chlubne świadectwa, obejmie odpowiednie stanowisko. Zgłoszenia do Administracji „48 letni zarządca". 6546

ZDROJOWISKA

HREBENÓW —
(Karpaty pow. Stryj) — Pocztowy Dom Zdrowia — pierwszorzędny pensjonat wśród lasów szpilkowych — idealne letnisko — kąpiel rzeczna — kuchnia wykwintna — ceny umiarkowane — kolej, poczta w miejscu. Informacji udziela Zarząd. 6447

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
dobrą lokomobilę parową 30 K. M. Jan Rożen, Grabie poczta Łapanów, pow. Bochnia. 6500

Daj grosz na T. S. L.

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia, plac Akademicki 3. 6542

LOKAL
110 m. kw. róg Łyczakowska — Antoniego 1, do wynajęcia. 6541

SKLEP
kolonialno - spożywczy, stara firma bardzo dobrze prosperujący, z powodu przeniesienia do własnego domu jest do odstąpienia. Bajki 17. 6539

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

2 POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe, nowa kamienica, tanio wynajmę od 1 lipca. Królowej Jadwigi 47, dozorca wskaże. 6533

POKÓJ
balkonowy, umeblowany, osobne wejście, od lipca wynajmę. Zyblikiewicza 41, m. 4. 6532

SOBIŃSKIEGO 14.
Nowa kamienica, do wynajęcia trzypokojowe mieszkania z luksusowym komfortem, jakoteż sklep. 6538

ŚNIADECKICH TRZY.
Słoneczne, odmalowane, — cztery pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, bez przedpokoju 100 zł. 6537

TRZY POKOJE,
kuchnia, pełny komfort, centralne ogrzewanie — natychmiast do wynajęcia, — ul. Gródecka 2 B. — Telefon: 230-07. 6540

PIĘKNE
dwupokojowe mieszkanie, niski parter, słoneczne — w willi, tanio do wynajęcia, — Steczkowskiego 3 A, telefon 259-37. 6535

POKOJE
umeblowane BIUROWE, osobne wejścia, łazienka, — wprost od gospodarza — Szajnochy pięć. 6534

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
indeks Nr. 5203 1934/35 — Politechniki Lwowskiej Tadeusza Machlickiego. 6550

RÓŻNE

MEBLE
najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

NAPRAWY
zegarków — zegarów oraz biżuterii, wykonuje solidnie i tanio pracownia zegarmistrzowsko - złotnicza **Albin Mutka, pl. Bernardyński 3,** zab. OO. Bernardynów. 1881

Zapowiedź!

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Marian Zbigniew **Brzuchowski**, kawaler, student, zamieszkały we Lwowie, przy ul. Abrahamowiczów Nr. 14, syn urzędnika państwowego Włodzimierza Brzuchowskiego i jego żony Wandy z domu Starzecka, zamieszkałych w Poznaniu,

2) Maria Katarzyna Baranowska, panna, zamieszkała w Inowrocławiu przy ul. Przy Stawku Nr. 4, córka kupca Łucjana Baranowskiego i jego żony Zofii, z domu Koczergin, zamieszkały w Inowrocławiu. chcą zawrzeć związek małżeński.

O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi Stanu Cywilnego w przeciągu 15 dni. Ogłoszenie zapowiedzi powinno nastąpić w gminie Inowrocławskiej i we Lwowie. — Inowrocław, dnia 12 czerwca 1937. Urzędnik Stanu Cywilnego (—) Runowski. — Pieczęć: Urząd Stanu Cywilnego na Obwód Miejski Inowrocław. 6385

POT
NÓG, RĄK, PACHWIN i t. p.
uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patentowanego PUDRU
„CSAVE" — Próbny pakiet 50 gr.
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Filia **Kopernika 15a**

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH
mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TAMAHRY", które jest nieomylne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygranej Nry losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 34-tej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. — Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć 1 zł. znacz. poczt.
Adres: **Kraków, Lubicz 22, m. 2.** 2033

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski,
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.